

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 1. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji Nr. 88.

Telefon Administracji Nr. 637.

## Pr numerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . . 32 K	kwartalnie 8 K --- h.	rocznie . . . . . 24 K	kwartalnie . . . . . 8 K
półrocznie . . . . 16 K	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie . . . . 12 K	miesięcznie . . . . 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnie i miesięcznie za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego** we Lwowie ulica Jagiellońska 1. 3. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Cywilny geometra Majer Kahane z siedzibą urzędową w Podhajcach złożył przepisana przysięgę.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 23 września.

### Finanse krajów.

Centralna Komisja statystyczna na podstawie statystycznych tabel i materiałów, dostarczonych przez Wydziały krajowe, wydała świeżo XI. „Statystyczny Rocznik autonomicznych Zarządów krajów w Królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa“ \*)

Obecnie, kiedy kwestya sanacji finansów krajowych zajmuje wśród spraw aktualnych jedno z miejsc pierwszych, kiedy coraz silniej zarysowuje się konieczność załatwienia tej piekającej kwestyi, nieobojętna musi być i dla szerszego ogółu rzeczą bliższą jej po-

\*) Statistisches Jahrbuch der autonomen Landesverwaltung in den im Reichsrat vertretenen Königreichen und Ländern. XI. Jahrgang. Wien 1913. W. 8° Str. 441.

znanie na podstawie urzędowego materiału statystycznego.

Na szczególną zwłaszcza uwagę zasługuje rozdział III. Rocznika, poświęcony finansom krajów. Daty zebrane tu odnoszą się wprawdzie do r. 1909, jednakowoż przez analogię dają miarę także obecnych stosunków.

Dowiadujemy się ztamtąd, że w wymienionym roku wydatki poczynione przez Galicję na Reprezentację i ogólny Zarząd kraju wynosiły 2,020,149 kor., niewiele mniej zatem, niż w Dolnej Austrii, która na ten cel poświęciła 2,035,240 kor. *Maximum* tej rubryki wszakże przypada na Czechy (koron 2,829,761); Morawy (2,312,920 kor.). Jeśli weźmiemy równocześnie na uwagę, że wedle wyników obliczenia ludności dnia 31 grudnia 1910 podanych przez *Oester. Statistik*, Galicja liczyła krągło 8 milionów, Austria Dolna 5,500,000, Czechy 6,500,000 a Morawy 2,500,000 ludności, to okaże się, że stosunkowo najwięcej na ten cel wydały Morawy, najmniej zaś Galicja.

Na pensje em., prowizye dla urzędników, służby i innych funkcyjaryuszki kraju, względnie zakładów krajowych wydano w wymienionym roku w Galicji 430,014. *Maximum* w tej rubryce przypada na Austrię Dolną (1,340,433), dalej na Morawy (772,349) i Czechy (696,038).

W dziale wydatków na ochronę bezpieczeństwa publicznego Galicja łoży 634,997 kor., Morawy 1,169,281, Austria Dolna 1,958,545, a Czechy 2,200,262 koron, chociaż co do liczby ludności Morawy są mniej więcej czterokrotnie, Austria Dolna pół trzecia razy, a Czechy o jedną czwartą część mniejsze od Galicji.

W niektórych pozycjach tego działu porządek czterech największych krajów ko-

ronnych przedstawia się nieco odmiennie. Tak np. żaden z nich nawet w przybliżeniu nie wydaje tyle z tytułu dodatku krajowego na kosztą kwaterunku żandarmerji, co Galicja (474,590 kor., Czechy 349,187, Morawy 132,338, Austria Dolna 164,207). Na odwrót żaden z nich nie czyni tak nieznacznych wydatków na kosztą własnych zakładów krajowych, co Galicja (33,458 kor., Morawy 771,470 kor., Czechy 1,214,973 kor., Austria Dolna 1,585,579 kor.). Tak samo na szarym końcu znajduje się Galicja co do subwencyonowania straży pożarnych, wydając na ten cel zaledwie 10,000 kor. rocznie, gdy Austria Dolna przeznaczą 114,718 kor., Morawy 155,062 kor., a Czechy 453,638 kor. rocznie.

Co do wydatków krajowych na wojsko przodują Czechy sumą 644,179 kor., Galicja zajmuje drugie miejsce (232,388 kor.), a po niej dopiero przypada miejsce Austrii Dolnej (222,862) i Morawom (158,027).

Działowi sanitarnemu poświęca Galicja ogółem 3,176,329 kor., a więc prawie połowę mniej niż Morawy (6,567,497), które znowu pozostają w tyle za Austrią Dolną (9,994,089). Najhojniej dział ten dotują Czechy (13,662,141 kor.).

Wspomaganie zakładów i instytucji dobroczynnych kosztuje Galicję 635,173 kor., gdy Morawy przeznaczają na ten cel 2,145,137, Czechy 3,255,880, a Austria Dolna 7,755,413 koron.

W dziale wyznań zajmuje Galicja pierwsze miejsce, poświęcając dlań 214,573 kor. (Morawy 7600, Austria Dolna 2083 kor.). W dziale wydatków na cele oświaty figuruje Galicja z sumą 24,513,854 kor. Mniej od niej obciążone są pod tym względem Morawy (21,461,798) i Austria Dolna (15,690,216), dwukrotnie z górą więcej Czechy (51,163,881).

Dla popierania sztuk i nauk przeznaczą Galicja 322,626 kor., więcej więc niż Dolna Austria (90,080) i Morawy (293,273), ale bez porównania mniej niż Czechy (1,340,301).

Kultura krajowa pochłania z dochodów Galicji 3,188,343 kor. — więcej zatem niż w którymkolwiek z krajów koronnych. Tak samo też zachowuje pierwszeństwo w wydatkach na cele przemysłu, handlu i górnictwa (2,320,434 kor.), a więc prawie dziesięć razy tyle, co Czechy (290,042), a więcej niż 10 razy tyle, co Morawy i Austria Dolna.

Na cele komunikacji najwięcej wydaje Austria Dolna (21,095,418 kor.). Galicja zaś sila ten dział sumą 11,164,529, zatem płaci prawie trzykrotnie więcej niż Morawy (3,778,860 kor.), a więcej także niż Czechy (10,325,041 kor.).

Co do dochodów, to z własnych źródeł, mianowicie z dodatków do podatków państwowych, opłat od piwa, rogatek, dochodów propinacyjnych i t. d., najwięcej zagarniają Czechy (15,741,385 kor.). Galicji przypada z tego tytułu 3,110,253 koron, a więc mniej, niż Austrii Dolnej (3,631,914 koron) lub Morawom (3,892,592 kor.). Przekazania z dochodu podatków państwowych przynoszą Galicji 32,648,250 koron, zatem więcej, niż Morawom (24,592,588 kor.), ale mniej, niż Austrii Dolnej (47,080,363 koron), a dopiero Czechom (68,054,816 koron). Inne dodatki z funduszy państwowych i funduszu religijnego przynoszą Galicji 603,384 koron. Pod tym względem pierwsze miejsce zajmuje w rządzie krajów koronnych Bukowina, której dostaje się z tego źródła 2,567,790 koron.

Z tytułu należytości administracyjnych, kompensat i t. p. pobiera Galicja 7,865,099 kor., więcej zatem niż Austria Dolna (kor. 7,170,394), Czechy (3,268,234 kor.) i Morawy (2,019,973 kor.).

## Z WARSZAWY.

We wrześniu.

(Złot szkolnej rzeszy. — Trochę statystyki i szkoły na świętem powietrzu. — Zawiedzione nadzieje. — Skandal teatralny. — „Ziemia“ p. Leona Komorskiego i... pan Wostrowski. — Otwarcie sezonu w Teatrze Małym: „Złote Czasy“ p. Witolda Bunikiewicza. — Nowości literackie: „Stare Lwy“ Kazimierza Glińskiego. — „Bój Ołbrzymów“ Wiktora Gomulickiego).

(Ciąg dalszy).

Autor „Ziemi“ podzielił swe uczucia i myśli na cztery akty i w szeregu scen zawsze do serca polskiego mogących trafić, dał apoteozę przywiązania do tej piędziesiąt ojczyzny, którą z pod stóp prawego jej syna wyszarpnąć usiłują.

Jak dalece literackie uzdolnienia pana Komorskiego stanęły na wysokości jego obywatelskich zamierzeń, tego w pełni ocenić nie mogły warszawska publiczność i krytyka. Wiedzianno bowiem i to także, że sztuka, która — nawiasem mówiąc — w Krakowie cieszyła się powodzeniem, została przez jednego z aktorów dosyć radykalnie przystosowana do wymagań sceny warszawskiej, a nie znając oryginalnego tekstu, trudno było osądzić, czy ta przeróbka, mająca rzekomo na celu podniesienie poziomu artystycznego sztuki, wypadła dla niej z korzyścią, czy też naodwrot; zdarza się bowiem nie rzadko, że — jak powiada przysłowie — *le micux est l'ennemi du bien*.

Wszystkie te okoliczności razem wzięte sprawiły, że nazajutrz po premierze prasa obeszła się z pracą p. Komorskiego bardzo oględnie. Podniesiono obywatelską tendencję sztuki, jej szlachetny, duchem gorącego umiłowania najświętszych ideałów człowieka technicyzmu, wzięto pod uwagę dyktando autora i nikt nie wytoczył mu procesu

o to, że ojczyźnej literaturze dramatycznej nie przybył nowy geniusz.

Alieści w ślad za recenzjami, zjawia się w pismach pełen goryczy i żalu protest p. Komorskiego, w którym autor wyjaśnia, iż sztuka, pod pretekstem pewnych zmian, dokonanych ze względów cenzuralnych, o czym na tydzień przed przedstawieniem reżyser p. Wostrowski zawiadomił listownie p. Komorskiego, została do tego stopnia przeobrażona, iż on, zjechawszy do Warszawy na premierę, własnej pracy nie poznał. Jakoż od aktu trzeciego począwszy ma być ona samodzielną fantazją reżyserji, nie zawierającą nawet jednego zdania z pierwotnego tekstu. Zażądał tedy p. Komorski natychmiastowego zdjęcia sztuki z afisza i w proteście swoim wyraził nadzieję, iż prasa zsolidaryzuje się z nim w potępieniu podobnej samowoli traktowania cudzej własności literackiej.

I nie omylił się p. Komorski. Redakcyje pism naszych jednoznacznie potępiły ten akt bezprawia, jakiego reżyserja Teatru letniego dopuściła się na nieszczęsnej „Ziemi“; zaś p. Wostrowski popsuł do reszty swoją sprawę listem publicznym, jakim odpowiedział na protest p. Komorskiego. Mieści się w nim bowiem oprócz dość niejasnych „wyjaśnień“ mających na celu dowieść, iż p. Wostrowski postąpiwszy, jak postąpił, był zupełnie w porządku, zjadliwa insynuacja, że p. Komorski czekał ze swoim protestem do chwili pojawienia się krytyk, czyli innemi słowy, że gdyby okazały się bardzo pochlebne, to byłby milczał; i wiele niesmaczna i nieaktowna wycieczka przeciw krytyce i autorom wogólności, których p. Wostrowski pociesza, by gdy idzie o uprzejmość i niepodejrzliwość, wzorowali się na aktorach.

Po odpowiedzi p. Wostrowskiego p. Komorski nadesłał redakcyi *Kuryera Warszawskiego* oryginał „Ziemi“ z prośbą, by go porównała z przeróbką dla przekonania się, jaka go — jak pisze — „krzywdą spotkała“ i na tem na razie skończyła się przykra polemika, rzucająca jaskrawe światło na stosunki panujące w teatrze, mającym być najważniejszą w kraju ostoją twórczości oryginalnej, i na oplotane skutki obecnego bez-

królewia, które po ustąpieniu p. Kotarbińskiego zdaje autorów na łaskę i niełaskę reżyserji. Oczywiście stan taki jest tylko przejściowym i niebawem znajdzie się ktoś kompetentny, który podawszy rękę p. Solskiemu, jako głównemu kierownikowi artystycznemu, stanie na straży interesów literatury w teatrze. Niemniej p. Komorski dotkliwie odpokutował za odwagę wystawienia sztuki oryginalnej podczas *interregnum*.

O ile schyłek letniego sezonu tak niefortunnie zaznaczył się w ogrodzie Saskim, o tyle Teatr Mały pod wyborną wróżbą rozpoczął jesienną kampanję. Może też i przyjdą dla niego te „złote czasy“, o których ze świeżo przerobionej i pogłębioj scenki tego skromnego, lecz dzielnie posłannictwo swe spełniającego przybytku sztuki, opowiadał jej bywałcom piękny, potoczny wierszem p. Witold Bunikiewicz. Utwór młodego poety nie jest w ścisłym znaczeniu tego słowa komedią; przewlekła, rwąca się co chwila akcja pozostawia dużo do życzenia; sytuacje płaczą się w chaotycznych niekonsekwencyach; postaci szeleszczą papierem; ale ten szelest ma prawie zawsze brawurę barwnego, poetyckiego słowa, a literacki temperament autora krzeszący iskry z podkówki żartobliwości, przeplatający je hołupcem zapału, lub błyskiem ciętej, jak ostrze brzeszczotu ironji, czyni widza pobłażliwym, lub zgoła nieuwważnym na sceniczne niedobory sztuki.

A przytem ten szczerze polski duch wiejący z całego nastroju, to tło wiewające wylotami kontusza, ta junacka dziarskość głównego bohatera sztuki, młodego „Rotmistrza Króla Jegomości“ (rzecz dzieje się w czasach saskich) rozkochanego w pięknej Rozalinie córce kasztelana Dobrzyckiego, nawiasem mówiąc skończonego kretyna, i jego małżonki Dorydy, która sama jeszcze chętnie słuchałaby gruchań jakiegoś Filona, te miłośne dnyty nucone pod osłoną nocy letniej w pobliżu „modrzewiowego drzewa“, wszystko to jest widzowi jakieś bliskie, chwytające za serce wspomnieniem minionych „Złotych czasów“!

Premierę poprzedziła piękna przemowa dyrektora Zalewskiego, który u wstępu do

nowego okresu ukochanej przez siebie pracy, na świeżo odnowionym terenie, — bo nie tylko scena, ale i widownia uległa gruntownej a nader korzystnej i estetycznej przeróbce — spowiadał się publiczności ze swych zamierzeń artystycznych i obycz „jem dawnym przedstawił jej swoich współpracowników. I była to szczęśliwa myśl to wskrzeszenie tradycji Bogusławskiego i J. N. Kamińskiego; zadzierzgnęła bowiem jedno więcej ogniw ciepłego porozumienia pomiędzy stałymi widzami Teatru Małego a jego dyrekcją i działalnością.

Po zdumiewającym odskoku w stronę twórczości oryginalnej, jakiego dokonał p. Sliwiński wystawiając dwie farsy swojskie „Strusia“ i „Szaławile“, świetny ten niezaprzeczalnie reżyser wrócił bardzo szybko na dawną ulubioną drogę cudzoziemszczyzny, znalazł na niej dziecko, krzyknął wraz z wrzeszczącymi w tej cyrkowej bombie „bohaterami“ „To moje dziecko“ i przyswoił ją repertuarowi Teatru Nowego. Brzdania, bo brednia; głupia, brutalna, ordynarna... ale za to... prosto z Ameryki.

Wzmianka o „Szaławile“ Glińskiego przypomina mi, iż w zakończeniu poprzedniego mego listu obiecywałem sobie pogawędzić z Wami o ostatniej powieści tego autora, noszącej srogi tytuł: „Stare Lwy“. Właściwie odpowiedniejszą byłaby tu nazwa z różanego państwa Afrodyty, nie zaś z ostępów przez dzikie bestye zamieszkałych wydziedziona.

Bo choć raz po raz ozwie się tu pomruk płowego króla pustyni, choć zagra surma bojowa i błysnie miecz do cięcia wzniesiony, a strzemię o strzemię uderzy, wszystko to dzieje się nie w imię jakichś szerszych ideałów ludzkości lub zagrożonego dobra Rzeczypospolitej lub nawet ot, tak z prostego wojennego animuszu, jako to bywało „drzewiej“, lecz jedynie i wyłącznie za sprawą tego figlarnego, a przemożnego bóstwa, którego celność strzały zawsze jednaka czy godzi we włochatą pierś syna puszczy, czy w pancerz rycerski, czy w zdobny zakładkami gors frakowej koszuli.

Więc kocha młody, urodziwy Pełko Ja-



4,220.553 wynoszą dochody Galicji z majątku, z przedsiębiorstw i t. d., w którym to dziale żaden z krajów koronnych dorównać jej nie może. Nakoniec zawiadowania kapitałami i kasowością przynoszą Galicji 11,249.776 kor., (Austrii Dolnej 13,661.947, Morawom 15,995.399, Czechom 21,195.177 koron).

Ogół dochodów Galicji podają rachunki za r. 1909 na 56,676.472 koron. Przewyższa on dochody Moraw (45,406.735), lecz pozostaje w tyle za dochodami Austrii Dolnej (72 589.266) i Czech (95,429.469 kor.).

## Z pod berła rosyjskiego.

(Nauczanie powszechne w Królestwie Polskiem. — Odsłonięcie pomnika Stołypina w Kijowie).

Przed kilku dniami w Warszawie, pod przewodnictwem kuratora okręgu naukowego, obradował zjazd naczelnych dyrekcji naukowych w Królestwie Polskiem.

Przedmiotem obrad, jak donosi *Warsz. Mysl*, była sprawa wprowadzenia nauczania powszechnego w Królestwie i wyjaśnienie dotychczasowych wyników podjętej w tym kierunku akcyi.

Zjazd stwierdził przedewszystkiem, że wprowadzenie nauczania powszechnego jest wogóle rzeczą skomplikowaną i trudną, a zwłaszcza w Królestwie Polskiem. Kiedy bowiem w Rosyi uchwalenie sieci szkolnej zależy od ziemstwa powiatowego, w Królestwie każda gmina musi rozważyć plan sieci szkolnej i przyjąć plan finansowy. Zebrania gminne z powodu robót w polu nie wszędzie dotąd się odbyły.

W niektórych miejscowościach osiągnięto bardzo poważne wyniki. Ludność włościańska często bardzo chętnie i z żywym zadowoleniem przyjmowała wnioski władz szkolnych. Najlepiej stan rzeczy przedstawia się w gub. płockiej. Ludność miejscowa bardzo życzliwie przyjęła projekt wprowadzenia nauczania powszechnego, i wiele gmin uchwaliło nawet, poczynając od roku przyszłego, składać tyle pieniędzy, ile będzie trzeba dopiero po otwarciu wszystkich projektowanych szkół w całej gminie. Jak pomyślnie przedstawia się sytuacja w gub. płockiej, widać z tego, że na 91 gmin w gubernii, 51 gmin zgodziło się już na zaprowadzenie sieci szkolnej.

Uczestnicy zjazdu stwierdzili nadto, że do powodzenia akcyi szkolnej ogromnie się przyczyniło duchowieństwo i obywatele ziemscy. Wielką przysługę pod tym względem

oddawała także broszura b. posła do Dumy, p. Grabskiego „O wprowadzeniu nauczania powszechnego“. Objęła on wiele miejscowości Królestwa Polskiego i wszędzie gorąco przekonywał ludność o konieczności oświaty i zachęcał szlachtę do oddziaływania w tym duchu na włościan.

W niektórych gminach starano się przeciwdziałać akcyi władz szkolnych. Przyczyniły się do tego niemało zamieszczone w gazetach informacje o szkołach dla inorodców, zapewniające, że nauka języka rodzinnego będzie znacznie ograniczona. Pogłoska ta wszakże nie dotyczy wcale okręgu naukowego warszawskiego. W ministerstwie oświaty rzeczywiście poruszono sprawę szkół dla inorodców, ale tylko wyłącznie w guberniach wschodnich państwa.

Rozpowszechniane w różnych miejscowościach proklamacye galicyjskie przeciwko szkole „moskiewskiej“, również nie pozostały bez wpływu. W jednej z gmin w gub. warszawskiej zaszedł taki wypadek: W gminie tej niema ani jednej szkoły. Włościanie nie chcieli dawać pieniędzy na szkoły. Na wiosnę r. b. zwołano zebranie gminne w tej sprawie. Włościanie oświadczyli, że szkół nie chcą. Wtedy przemówił ksiądz miejscowy, który wymownie dowodził, że szkoły potrzebne są nie rządowi, lecz samym włościanom, i, wreszcie, oświadczył, że nie należy słuchać proklamacyj, które rozpowszechniają wrogość ludu. Po mowie księdza zebranie gminne uchwaliło wprowadzić sieć szkolną.

Tyle *Warsz. Mysl*. Natomiast warszawskie *Słowo* pisze w tej sprawie:

Wyznamy otwarcie, iż o wpływie „proklamacyj galicyjskich“, ani wogóle o jakimkolwiek poważniejszym przeciwdziałaniu — uchwałom o sieci szkolnej nie słyszeliśmy. — W każdym razie istnieje fakt znamieny, nam dobrze znany, a obecnie stwierdzony przez dyrektorów rządowych, iż w społeczeństwie polskiem objawiła się zupełna jednomyślność. Wszyscy z wielką gorliwością zabiegają, aby sieć szkolna jaknajpełniejsza stała jaknajprędzej, aby wypływająca z niej oświata ludu objęła jak najgłębsze warstwy — wszystkich! Słyszeliśmy cobyś słabiuchne głosy opozycji, ale brzmiały one bardzo warunkowo i były raczej przypomnieniem pewnych względów, o których u nas zapominać nie wolno, niż jakąkolwiek chęcią przeszkody pracy ogólnej.

Zrozumienie potrzeby oświaty jest w całym narodzie polskim zupełne. Cała też inteligencja polska płonie gorącym pragnieniem i gotowością przyczynienia się do tego doniosłego dzieła.

\*

Kijów przeżył świeżo „dni nacyonalistyczne“. Na ich program złożyły się: założenie kamienia węgielnego pod gmach ziemstwa powiatowego, oraz — w innym znowu miejscu — pod gmach ziemstwa gubernialnego; zgromadzenie nacyonalistów, podczas którego osławiony hr. Bobriński ciskał jeszcze raz gromy na Polaków za prześladowanie „Rosyan galicyjskich“, „spoglądając od czasu do czasu na galerye, gdzie się rozlokowali przybyli z za kordonu Rusini galicyjscy“; wreszcie odsłonięcie pomnika Stołypina.

Na uroczystość zjechał nad Dniepr Kocowce w otoczeniu pięciu innych ministrów i prokuratora synodu, przemówił jednak pod pomnikiem w kilku zaledwie zdaniach, bardzo „oficyalnie“ i powściągliwie. Za to dał folgę krasomowczym opustom swady reprezentant nacyonalistów w Dumie, poseł Bałaszew, wywodów atoli jego ministrowie nie słyszeli, usuwając się dyskretnie z terenu uroczystości.

Pomnik Stołypina, jako dzieło sztuki, ocenila prasa miejscowa bardzo ostro, odmawiając mu wszelkiej wartości artystycznej. Laurów on swemu twórcy, p. Ximenesowi, nie przysporzy,

*Dziennik Kijowski* pisał w dniu uroczystości w artykule wstępnym:

Los tragiczny zbliżył się czątki premiera i jego pomnik do ziemi, którą samorządem w formie „ziemstwa Stołypinowskiego“ obdarzył, a parę dni zaledwie dzieli nas od chwili, gdy „w prawdziwie rosyjskim“ Chelmie święcono uroczystość inauguracyjną innego dzieła: utworzenie „gubernii chelmskiej“.

Tak blisko w czasie i przestrzeni stoją obok siebie: pomnik premiera ze szpitu i marmuru wykuty i te dwa pomniki żywe, które sam, wysiłkiem własnej woli wystawił.

Przemianą uroczystości i przebrzmiały mowy urzędowe. Rozjadają się utytułowani goście i zwiędła kwiaty złożonych u stóp pomnika wieńców. Wśród ulicznego gwaru samotny i nieruchomy zostanie pomnik. Nie u stóp jego i nie w dniu dzisiejszym rozstrzygnie się pytanie, jakie — nieurzędowe, lecz szczere o toczą g o uczucia, z jaką myślą spocznie na nim wzrok przechodnia.

Mingły i może kiedyś zapomniane zostaną dzieje „uspokoienia“, tragiczne karty walki z rewolucją, lecz pozostanie prawo o Chelmszczyźnie na „ziemi mogił i krzyżów“, prawo o ziemstwie na Rusi.

Tam wśród tych żywych pomników znajduje się odpowiedź na pytanie, czy pamięć o Piotrze Stołypinie oprze się również zwycięskości czasu, jak jego pomnik kijowski, jaki ślad w sercach potomnych jego kariery polityczna pozostawi.

„Bóg nierychliwy, ale sprawiedliwy“.

I w innym ponadto obozie odezwał się znamieny głos: ks. Meszczerski wykazuje w swoim *Grażdanie*, że pomnik ten jest zupełnie niepotrzebny.

„Stołypin — pisze on — heroicznie objął swe stanowisko i heroicznie je opuścił. Jeżeli jednak zgon zaskoczył go, kiedy stał na czele ministerstwa, którego był głównym zwierzchnikiem, to czyż nie na tem ministerstwie ciąży obowiązek uwiecznienia jego imienia? Kiedy jednak mówią o odsłonięciu w Kijowie pomnika byłemu prezesowi Rady ministrów Stołypinowi, wtedy mówią o wszystkim, oprócz jednego — o ministerstwie, którego był zwierzchnikiem, o Radzie, której był prezesem. Mówią o pomniku w imieniu Rosyji, która nigdy swego imienia nie dawała ani żywemu ani zmarłemu? Stołypinowi: mówią o pomniku od Kijowa, chociaż to niema żadnego związku ze zmarłym; mówią o pomniku wnoszonym przez jakąś grupę nacyonalistów; ale to byłoby fatalne, gdyż pod mianem nacyonalistów w Rosyji wytworzyło się coś takiego, czem gardzą uczciwi ludzie, uważać więc pomnik Stołypina za dzieło rąk tych nacyonalistów — to znaczy uczciwe nazwisko Stołypina skazić na zawsze czemś haniebnym. Tak czy owak, jedno nie ulega wątpliwości, że przyjadą do Kijowa wszyscy ministrowie z p. Kocowcem na czele i różne zaproszone osoby, a sprawa pozostanie nierozstrzygnięta: od kogo ten pomnik, i kto zaprasza na jego odsłonięcie? I co oznaczają te zaproszenia? Życzenie ze strony miasta Kijowa uczczenia swego obywatela? Bynajmniej, Kijów tutaj nie ma nic do rzeczy, gdyż zaproszenia rozsyła jakiś komitet budowy pomnika z udziałem urzędników rządowych i pod przewodnictwem generał-gubernatora Trepowy. Wygląda to, że pomnik Stołypina powstał dzięki obywatelom ziemskim z kraju Południowo-Zachodniego, którzy w ten sposób chcieli wyrazić swe uznanie dla reformy ziemskiej, wprowadzonej przez Stołypina“.

W dalszych swych wywodach ks. Meszczerski zapewnia, że w Kijowie należało postawić pomnik nie Stołypinowi, lecz gen. Bibikowowi, który był generał-gubernatorem kijowskim za Mikołaja I., lub też ministrowi spraw wewnętrznych za Aleksandra III. — hr. D. Tołstojowi.

## Paryskie toasty.

Prez. Poincaré podejmował — jak już wiadomo — d. 21 b. m. w pałacu Elizejskim króla Konstantyna śniadaniem, któremu część

sieniec, a kocha jak się kochało w owych czasach szesnastego wieku od pierwszego wejścia i na śmierć i życie; kocha jego bogdanka panna Dominika, pomimo, że rodzice kazali jej poślubić starego wojewodę Włodka i wierna tej miłości usycha z niej powoli czysta, jak lilia, na małżeńskim łożu ogrodzińskiego zamku, do którego to łoża wojewodzie nie danem było wstąpić ani razu. Kocha i ów dumny „stary lew“, wprawdzie nie swą oporną i schorzałą małżonkę, bo jej chłód i wędząca krasa wprędce ostudziły jego zapały, lecz ognisto namiętną Marynę Pilecką, młodą wdowę, roje wielbicieli wdziękami swymi do pileckiego zamku ściągającą. Kocha i Maryna — oczywiście nie wojewodę — chociaż cenne dary od niego przyjmuje, lecz kapryśnym rządzeniem losu, tegoż właśnie Pełka Jasieńca, który doznana miłość wojewodziny poprzysiął. Kocha Przemko, nieprawy syn wojewody, pazim na jego dworze będący; kocha wzajem kochany śliczną perełkę najulubieńszą służebnicę wojewodziny; kochają wszyscy, bo nawet pan Nikodem ze Smolenia, jeżeli z prawego rycerza stał się grabieżcą kupców po gościnnicach rozbijającym i bandzie zbójckiej przewodzi, bo także nieszczęścia miłosne stały się tego jego wykołajenia, jakby się powiedziało dzisiaj, przyczyną.

Ale nie się tu dobrze nie kończy. Umiera lilijka-Dominika w chwili, gdy umiłowany po wielu przeszkodach dotarł wreszcie do jej komnaty i ma ją porwać z sobą i unieść gdzieś daleko, kędyby ich nie dosięgła zemsta opuszczonego męża; umiera śmiercią samobójczą Trubadur-Przemko; zlamany cierpieniem „Stary Lew“ chyli dumną głowę wobec trupów syna i żony i po chrześcijańsku wrogom przebaczają, bo już go nic, co jest ziemskie, nie obchodzi; tylko dola jednego Pełki zdaje się przebłyknąć jakimś światełkiem nadziei: tak przynajmniej zapewnia na ostatniej karcie opowieści Maryna, gdy go odrętwionego bolem i rozpaczą wyprowadza z ementarza i wiedzie za sobą „z kraju boleści i chmur w kraj słońca i życia nowego“.

(Dokończenie nastąpi).

Lascaro.

5)

## WIDMO.

(GEORGES OHNET: „LE REVENANT“).

I.

(Ciąg dalszy).

Sprawa kościoła w Maupertuis narobiła dość hałasu w antyklerykalnej prasie. Dzienniki paryskie także się tem zajęły, ale tajemnicza otaczająca osobistość maitre Leduc, nie została zgłębniona. Nazywano go wiejskim szlachcicem nie wiedząc czy nim jest w istocie, i jezuita, pomimo, że nie wiadano, jaką religiję wyznaje.

Policya, puszczona w ruch, zrobiła małe śledztwo, po cichu. Nic nie znalazła. Maitre Leduc żył spokojnie i uczciwie, nie opuszczając swego domu. Nikt nie mógł na niego nie powiedzieć, tylko że był to bardzo zaoczny człowiek, bardzo uczynny, wspaniałomyślny, ale dzikus do ostatnich granic, który nie odwiedzał nigdy żadnego z sąsiadów. Polował, ryby łowił, czytał i oto wszystko. P. Doucin, zapytany, zasłonił się tajemnicą zawodową.

Tymczasem, inspektorzy finansowi, przeglądając księgi banku paryskiego, znaleźli nazwisko pewnego p. Leduc, który posiadał tam na bieżącym rachunku trzy kroć to tysięcy, złożonych w depozycie. Chodziło tu rzeczywiście o mieszkańca z Houpliére, ale złożone pieniądze pochodziły z banku meksykańskiego. I tutaj, nitka się urywała. Konsul francuski w Meksyku, któremu polecono dowiedzieć się w banku kim był ów pan Leduc, otrzymał od dyrektora powyższą, zdumiewającą odpowiedź:

— Ależ to jest dawny właściciel Dolores, jest to śmiały i odważny poszukiwacz złota, który zabrał się do miny opuszczonej od wicków, odkrył nowe pokłady i temu lat pięć szedł pewnemu towarzystwu swoją posiadłość za sumę dziesięciu milionów gotówką i za udział dziesięć od sta w dochodach. Udział ten uczynił w roku zeszłym sześćkroć osmdziesiąt tysięcy franków. Oto

wszystko co wiemy o panu Leduc. Jest to Francuz, który wrócił do Francji.

Te wiadomości nie wystarczyły deputowanemu, któremu ich udzielono. Jaki związek mógł istnieć pomiędzy tym skromnym gospodarzem fermi w Morvan, a bogaczem, który posiadał milionowy majątek gotowy i rentę roczną siedmiukroć stu tysięcy franków z kopalni złota? Corvillard mówił sobie: gdybym posiadał więcej niż milion dochodu, niechaj mnie powieś, jeżeli bym żył jak anachoreta, w zapadłym kącie swego okręgu! Miałbym pałac w Paryżu, automobile, stajnię wyścigową, najpiękniejszą metrese i żyłbym co się zowie! Ten Leduc nie jest naszym Leduc. A zresztą, ostatecznie niech sobie będzie czem chce, mnie nie zawadza! Drwię sobie z niego.

Ta cała wrzawa nie zakłóciła wcale spokoju mieszkańca Houpliére. Nawet nie podejrzewał. Jednakże, nie mógł przeskoczyć proboszczowi z Maupertuis, żeby mu przyszedł podziękować. Był to ksiądz pełen prostoty, słodczy, o gorliwym sercu, wymowny w słowie. Udało mu się skupić uwagę pana Leduc i spostrzegł się, że ten, który niepozwoilił na zburzenie kościoła, był niewierzącym. Nie chodził nigdy na Mszę św., a nawet oskarżał bezwzględnie przeznaczanie za nieszczęścia, których bliżej nie określał. Księdzu się zdawało, że jego dobroczyńca miał duszę zbuntowaną. Wywnioskował z tego, że musiał wiele cierpieć. I z całą delikatnością ewangelicznego ducha i dobrocią serca, starał się zgłębić rany tej zamkniętej duszy. Napotkał gwałtowny prawie upór. Po raz pierwszy ujrzał pana Leduc ożywionym: oblicze mu „skureczyło się, pobladło i wyrzekł głosem drżącym z gniewnym ruchem:

— Księżo proboszczu, jeżeli ksiądz chce, abymy pozostali przyjaciółmi, proszę nigdy nie próbować dowiedzieć się tego, o czem z całym wysiłkiem zapomnieć pragnę. To prawda, że w moich myślach jest tajemniczy zakątek, w którym drzemią bolesne wspomnienia. Nikt tam nie wejdzie, dopóki ja żyję. Może, na łożu śmierci...

Ksiądz powstrzymał go łagodnie: — Niech Pan Bóg broni, aby mnie przypadła w udziale smutna czynność w podobnej chwili. Jesteś pan zdrow, silny, wydaje się jakby pan był przeznaczony żyć do stu lat. Nie mówmy więc już o tem, co panu

się nie podoba. Jeżeli kiedykolwiek będzie pan potrzebował wzmocnienia, wie pan, że znajdziesz je u mnie, którego wdzięczność nigdy się nieskonczy.

Nie rozmawiali już o nieszczęściach pana Leduc, schodząc na inne przedmioty, o których właściciel Houpliére wyrażał się zawsze ze znajomością i stanowczością, która świadczyła o szerokim wykształceniu, wcale niepospolitego człowieka. Dystynkcyja myśli, czystość mowy, pewien specjalny ton w kwestyach wyższego rzędu, wszystko to przekonywało proboszcza, że towarzysz jego był urodzony w dużo wyższej klasie społecznej od tej, wśród której żył teraz. Miał wszelkie pozory wieśniaka, a wykształcenie człowieka z wyższym urodzeniem. Ale ksiądz tylko jeden, razem z p. Doucin wiedzieli o ogromnej różnicy, jaka istniała pomiędzy maitre Leduc a p. Cornevin, merem z Paludets.

Po pięciu latach, właściciel Houpliére stał się dla wszystkich mieszkańców okolicy protektorem i arbitrem w nieporozumieniach. Sędzia pokoju w Joigny skarżył się, że mieszkańcy Paludets, którzy dawnymi laty przysparzali mu prawie że dwadzieścia spraw do roku, obecnie wcale o nic nie skarżyli. Za wspólną ugodą, wszystkie kłótnie, wszystkie procesy, były rozstrzygane przez maitre Leduc.

Pierwszym, który zażądał tej pomocy, był mer Cornevin. Już od lat dziesięciu procesował się z Jacquinetem z Masselinots o zle wytyczoną granicę. Zacięci przeciwnicy pozywali się już do pierwszej instancyi i gotowali się do dalszej walki. Jacquinet wygrał w pierwszej instancyi, Cornevin w drugiej. Przystęgi obydwa, że mają słusność i że choćby ich to miało kosztować każdego po dziesięć tysięcy franków, muszą wygrać.

Nagle, pan Leduc wszedł na scenę. Przekonał się, że granica, którą wydzielali sobie wzajemnie Cornevin i Jacquinet, była wytyczona na szkodę gruntów Houpliére. Był to rzeczywiście wąski pas ziemi jego własnej, wchodzącej klinem w cudze grunta, o którą dwaj fermerzy całkiem niesłusznie spór toczyli.

(Ciąg dalszy nastąpi).



prasy francuskiej przypisuje wielką historyczną doniosłość.

Król przybył do pałacu ulicą Rivoli przez zehrane rzesze ciekawych witany w milczeniu. Tylko tu i owdzie ozwały się okrzyki: *Vive la Grèce!*

Oboje państwo Poincaré powitali króla w sali ambasadorów i nawiązali tam z nim rozmowę, w ciągu której król przypisał p. Poincarému wielką wstęgę greckiego orderu Zbawiciela. Zład prezydent i jego małżonka przeprowadzili króla do sali bankietowej, gdzie zebrano około 25 uczestników w których prezes gabinetu, ministrowie spraw zagranicznych i wojsny i gen. Eydoux.

Pod koniec biesiady powstał prez. Poincaré i podniósłszy kielich wygłosił następujący toast:

Sire! Składając waszej król. mości najlepsze życzenia, czuję się bardzo zadowolony, że mogę wobec waszej król. mości ponownie wyrazić uczucie, jakie Francya żywi dla słabego narodu greckiego. Francya nigdy nie zachowywała się obojętnie wobec niczego, co obchodziło naród grecki. Niedługo z zapalem powitała przesławne odrodzenie macierzy nowożytnego cywilizacji. Z dumą rodzinną prawie śledziła postępy Grecji pod wpływem miłości ojczyzny i dzięki niezmiernie energii Greków.

Była też Francya zadowolona, gdy na prośbę rządu helleńskiego mogła podjąć się czuwania w ostatnich dwu wojnach nad bezpieczeństwem poddanych waszej król. mości. Radowała się Francya na widok węzłów przyjaźni broni, jaka zawiązała się pomiędzy oficerami waszej król. mości, a naszymi. Nie szczędziła też poklasku bohaterstwu i sukcesom pięknych wojsk waszej król. mości. Brała udział w ich radości i w ich smutku i jeszcze wczoraj pogrążona była z waszą król. mością i całą Grecją w żalobie nad okrutną stratą władcy, którego szczerze przyjaźni doznała i który mi osobiście w r. z. tak uprzejmie dziękował za czynne poparcie, jakiego Francya tylekrotnie złożyła dowody. Proszę więc waszą król. mość, byś zechciał wierzyć, że Francya, której uczucia są niezmiennie, pozostanie dla Grecji wiernym i lojalnym przyjacielem, jakim była dotąd. Wznoszę toast na cześć waszej król. mości i piję za wielkość i powodzenie Grecji.

Król Konstantyn odpowiedział:

Dziękuję panu, panie prezydencie, za złożone mi życzenia i za wymowne słowa, w których przypomniałeś niezmienną przyjaźń, jakiej pański szlachetny naród nigdy nie szczydził Grecji. Co do mnie jestem szczęśliwy, że pierwszymi urzędnikowi Republiki wyrazić mogę moją żywą wdzięczność za cenne poparcie, jakiego Francya nie odmawiała wyswobodzającej się Grecji od pierwszej chwili jej przebudzenia się i wyzwolenia, aż do końca przesławnych walk, jakie stoczyła świeżo. W dobrych i złych chwilach swej historii naród grecki spotykał się zawsze z sympatią i poparciem wielkiego narodu francuskiego. Świeżo Francya objęła była w czasie dwu ostatnich wojen wielodusznie misję czuwania nad bezpieczeństwem mych ziem, a w chwili, gdy podniosły się poważnie sprawy dotyczące żywotnych interesów Grecji, Francya nie wahała się stanąć po stronie sprawiedliwości i swobody i ujęła inicjatywę, by bronić praw mego ludu. Dzięki niestannemu trosce mego s. p. ojca, któremu pan poświęciłeś wzmiankę, w głęboko mnie wzruszających słowach, Grecya pomimo tylu trudności postępowała stale naprzód na drodze postępu i nocywania. W poczuciu swych sił i praw przygotowała się do walki, z której wyszła zwyciężona i większym otoczona poważaniem.

I wśród ostatnich przygotowań jeszcze raz doznała pomocy. Rząd Republiki był tak uprzejmy, że zgodził się na wysłanie komisji oficerów francuskich ze wszystkich rodzajów broni, pod przewodnictwem generała Eydoux, która umiejętnie, niezmiernie, z zapalem porwijacym przystąpiła do swego zadania. Sprawia też mi szczególną radość to, że mogę tu owej komisji wyrazić mój wysoki szacunek. Proszę wierzyć, panie prezydencie, że wysoko cenię czynną pomoc, jakiej tyle dowodów otrzymała Grecya od Francji i że największą wagę przykładam do utrzymania i rozwoju węzłów tradycyjnej przyjaźni, jaka łączy oba kraje. Podnoszę kielich ku czci prezydenta Republiki i pani Poincaré i piję na cześć i pomyślność Francji.

Obu toastów wysłuchali goście stojąc. Po toastach prezydent kapela zaintonowała grecki hymn królewski, po toastach zaś króla „Marsyliankę“.

Zwróciło to uwagę, że prezydent przemawiał zwięźle i chłodniej niż król i że nie wspominał o dwu przysługach oddanych Grecji przez Francję: o poparciu żądań greckich co do Kavalli i o pracy francuskiej instruktorów.

Słowa króla nie zabrały wrażenia jego toastu berlińskiego, złagodzają je wszakże niewątpliwie.

Paryż. Król Konstantyn konferował onegdaj z francuskim ministrem spraw zagranicznych o położeniu w Albanii i w spra-

wie pożyczki greckiej we Francji. Przed śniadaniem w pałacu Elizejskim król odbył dłuższą konferencję z prezesem Republiki, a potem z generałem Eydoux, naczelnikiem misji wojskowej francuskiej w Grecji. Rozmowa miała charakter bardzo serdeczny.

Berlin. Prasa niemiecka przyjmując toast króla greckiego w Paryżu chłodno, oświadczając, że nie ma nic przeciwko temu, żeby król Konstantyn przyznał, że Francuzi zasłużyli się około reorganizacji armii greckiej.

Paryż. Prasa tutejsza wyraża zadowolenie z toastów, jakie wymienili z sobą prezydent republiki i król Konstantyn. Mowa króla miała usunąć wszelkie nieporozumienia między Francją a Grecją. Prasa wyraża nadzieję, że Grecya starać się będzie pozostać nadal w przyjaznych i szczerych stosunkach z Republiką.

Paryż. W przeciwieństwie do innych dzienników poważnych *Radical* oświadcza kategorycznie, że Francji nie wystarczy słowa, lecz czynny. Grecya czynem musi udowodnić, czy pragnie pozostać w przyjaznych stosunkach do Francji. Kwestya, czy zamówienia dla armii i marynarki greckiej dostaną się Niemcom, czy Francji, będzie najlepszą miarą uczuć przyjaznych Grecji dla Francji.

Paryż. Prezydent Poincaré odwiedził wczoraj króla Konstantego, u którego zabawił trzy kwadranse.

## KRONIKA.

Lwów, 23 września.

### Kalendarz.

Środa (24 września): Gerard b. — Siemysława. — Teodora. Wschód słońca o godzinie 5:15 rano, zachód słońca o godzinie 5:19 po południu. Temperatura. O godzinie 12 w południe + 12 stopni Cel.

— **Ks. Biskup Bandurski** poświęcił nową sokolnię w Zabłotowie w niedzielę, dnia 28 bm., a w dzień dnia 29 bm. nowy kościółek w Pilipach, w parafii kołomyjskiej.

— **W stanie zdrowia** dr. Antoniego Małeckiego nastąpiło wczoraj znaczne pogorszenie: gorączka wzrosła, chory mający i nie poznawał otoczenia. Noc dzisiejszą przebył ciężko, a mającemu uszło.

— **Wiadomości dycecyjne.** Archidiecezyja lwowska ob. łac. JE. ks. Arcybiskup dr. Józef Bilezowski dokona wizytacji kanonicznej w parafii brodzkiej w dn. od 27 września do 2 października b. r.

Przeniesiony ks. Karol Kołacz, koop. w Pławowie, do Łoszniowa. Ekspozyt. kanonicz. odznaczony ks. Franciszek Wójeck (sen.) katech. gimn. w Kołomyi.

— **Z Uniwersytetu lwowskiego.** Wpisy na półroczną zimową rozpoczęły się w tutejszym Uniwersytecie z dniem dzisiejszym. Wpisy zakończą się dnia 8 października.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we czwartek, 25 b. m., o godzinie 6 wieczorem.

— **Konkurs.** Centralna Komisja Instytutu ubogich chrześcian ogłosiła konkurs na dwa miejsca z funduszu religijnego w Zakładzie sierót dziewcząt im. św. Kazimierza we Lwowie. Prośby sierót w wieku od 7 do 12 roku, zaopatrzone metryką chrztu, świadectwem śmiertelności lub obojga rodziców, świadectwem ubóstwa i świadectwem zdrowia, wnieść należy do kancelarii Instytutu ubogich chrześcian w pałacu arcybiskupim ob. łac. we Lwowie do dnia 30 listopada b. r.

— **Dyplom obywatelstwa honorowego** wręczyła wczoraj w Wiedniu deputacja gminy m. Chyrowa szefowi sekeyi w ministerstwie skarbu, dr. Gałeckiemu.

— **Poznańscy dla Galicji.** *Dziennik Poznański* ogłasza następującą odezwę: „Kłeska żywiołowa, która dotknęła w tym roku ludność Galicji i zagraża zwłaszcza najuboższym jej warstwom ruiną i głodem, powoduje nas do odezwania się do całego społeczeństwa naszego. W imię miłości bliźniego prosimy o pomoc dla naszych ciężko doświadczonych rodaków. Pomoc ta, choć być może niewielką, musi być natychmiastowa. Okaże się zaś najważniejszą, gdy dostarczy głodnym niezbędnymi artykułami żywności. Niechaj więc ziemianie nasi spieszą z ofiarą ze swych obfitych tegorocznych płonów, zwłaszcza z ofiarą ziemniaków. I tunc niechaj złożą pieniądze datki, które posłużą na opłatę przewozu. Już poważna liczba ziemian naszych ofiarowała po wagonie ziemniaków, które wprost ze stacji ofiarodawców zostaną wysłane do Galicji. Sodalioya Maryjańska, od wieków w Polsce kwitująca, a oparta na miłości Boga i Jego Najświętszej Matki, tej Pani miłosiernej, pragnie pośredniczyć w tem dziele miłosierdzia. P. Marcelli Żółtowski uprasza, aby na

jego ręce przesłano zgłoszenia datków w naturze czy pieniądzech. Kwitować będziemy w pismach publicznych. Sodalioya Maryjańska Panów: *Marcelli Żółtowski, Dr. L. Mizerski, prof. dr. St. Karwowski.*

— **Z kolei.** Zniesienie kursu wozów restauracyjnych przy pociągach pospiesznych nr. 1 i 2 na przestrzeni Kołomyja-Czerniowce, oraz zaprowadzenie takiego kursu przy pociągach osobowych nr. 317 i 318 na szlaku kolejowym Czerniowce-Burdumem zostało odwołane. — Na okres zimowy 1913/1914 pozostaje zatem kurs wozów restauracyjnych przy pociągach nr. 1 i 2 na szlaku kolejowym Kołomyja-Czerniowce niezmienny.

— **Sanatorium „Czerwonego Krzyża“ we Lwowie.** Wydział „Czerwonego Krzyża“ powziął w sobotę nader ważną dla naszego miasta uchwałę: postanowiono wdrożyć kroki celem nabycia jednego z sanatoriów lwowskich i przemienić je na sanatorium dla średnio zamożnych osób. Dzisiaj we Lwowie chorzy ubodzy mają zapewnione leczenie w szpitalu, bogaci łączą się w sanatoriach prywatnych, które z natury rzeczy wymagają znacznych kosztów — urzędnik jednak, kupiec, przemysłowiec, który żyje z pensji lub zarobku, nawiedzony chorobą staje nieraz u brzoju ruiny finansowej wobec olbrzymich na jego stosunki kosztów leczenia. Użył tym ludziom pragnie oddać nasz „Czerwony Krzyż“, lecz budowa własnego sanatorium odwiekała się dotychczas dla braku potrzebnych funduszy. Obecnie pragnąłby „Czerwony Krzyż“ przyspieszyć osiągnięcie swojego upragnionego celu przez skorzystanie z nadarzającej się sposobności zakupu gotowego sanatorium, lecz sprawa niełatwa, gdyż fundusze zebrane z ofiar ludzi, odczuwających potrzebę i nieraz rozpacz tych t. zw. „średnio zamożnych sfer“, dotychczas nie wystarczają na urzeczywistnienie tego tak bardzo humanitarnego dzieła w naszym kraju.

— **Na Dar grunwaldzki** złożono ogółem do końca sierpnia b. r. 1,044,840 koron 36 hal.

— **Nabożeństwo żałobne** za duszę s. p. Michała Michalskiego, prezydenta m. Lwowa, odbędzie się w sobotę, dnia 27 b. m., o godzinie 9 rano w kościele OO. Jezuitów.

— **Wdowie zapomogi.** Gremium aptekarzy Galicji wschodniej ma do rozdania dwie zapomogi z funduszu b. p. Jakóba Piepasa Potatynskiego każda po 80 kor., które w dniu 19 października b. r. przyznane zostaną dwom najbiedniejszym wdowom po członkach zawodu aptekarskiego. Podania udokumentowane należy wnieść najdalej do 15 października b. r. na ręce aptekarza K. Sklepińskiego we Lwowie.

— **Cholera w Galicji.** Stan cholery w powiecie skolskim niezmiennym. W Oporcu pozostają cztery osoby chore, a w Sławsku i Tuchli po jednym chorym.

Również w całym kraju nowych zachorowań nie było.

— **Odsłonięcie pomnika św. Hofbauera.** W kościele Minorytów w Wiedniu odsłonięto w niedzielę, 21 b. m., w obecności Najd. Areyks. Piotra Ferdynanda, jako Zastępcy Najj. Pana, pomnik ogłoszonego świętem, Klemensa Maryi Hofbauera.

— **Świece podrażały.** Dzienniki wieńskie donoszą, że fabrykanci świec ogłosili zwyczaj cen tego produktu. Centnar świec podskoczył w cenie o 3 korony. Fabrykanci świec uzasadniają zwyczaj ten, iż surowce w ostatnich dniach podrażały, a przedewszystkiem parafina, której ceny kartel parafinowy podniósł od razu o 70 pre.

(△) **Lista sędziów przysięgłych.** Na V. zwyczajną kadencję sądu przysięgłych, rozpoczynającą się w tutejszym sądzie krajowym w dniu 6 października b. r., wylosowani zostali jako sędziowie główni pp.: Józef Bader, kupiec, Lwów. Michał Birnbaum, bankier, Lwów. Włodzimierz Czarniecki, kupiec, Lwów. Zygmunt Floryan Dobrzański, budowniczy, Lwów. Michał Dydyński, kupiec, Lwów. Józef Georgeon, księgarz, Lwów. Emil Gross, dziennikarz, Lwów. Zygmunt Hałaciński, właściciel drukarni, Lwów. Michał Hawling, właściciel realności, Lwów. Stanisław Herman, urzędnik prywatny, Lwów. Kazimierz Kiełbusiewicz, urzędnik Banku krajowego, Lwów. Dr. Seweryn Krzemieniecki, docent Uniwersytetu, Lwów. Adam Mameczyński, rewident Wydziału krajowego, Lwów. Józef Menezel, właściciel agencji handlowej, Lwów. Dr. Franciszek Mischalek, kandydat advokatury, Lwów. Wolf Mischl, właściciel realności, Lwów. Józef Nagórski, inżynier, Lwów. Wacław Naake-Nakęski, dziennikarz, Lwów. Józef Padewski, dyrektor Banku krajowego, Lwów. Karol Pilewski, aptekarz, Lwów. Jan Pisz, st. inżynier Wydziału krajowego, Lwów. Edmund Pokizak, adyunkt Izby handlowej i przemysłowej, Lwów. Bronisław Eugeniusz Prokopowicz, urzędnik Towarzystwa kredytowego, Lwów. Paweł Proń, majster krawiecki, Lwów. Dr. Jan Pruszyński, docent Uniwersytetu, Lwów. Józef Przybyłowicz, dyrektor Spółki fakturowej, Lwów. Adam Przylibski, kupiec, Lwów. Meier Queller, prokuryista firmy Obogi, Lwów. Jan Quest, kupiec, Lwów. Dr. Natan Rabner, adwokat krajowy, Lwów. Jan Alojzy Schuman, inżynier, Lwów. Ludwik Juliusz Stadtmüller, właściciel realności, Lwów.

Albert Szkowron, kupiec, Lwów. Dr. Jakób Tomalski, dyrektor Spółki agronomicznej, Lwów. Zygmunt Wohlmann, dyrektor Związku przedsiębiorstw gorzelnian, Lwów. Stanisław Woźniak, zegarmistrz, Lwów.

Jako zastępcy sędziów głównych wylosowani zostali pp.: Eugeniusz Adamowski, urzędnik Towarzystwa naftowego, Lwów. Włodzimierz Bartosz, inżynier Wydziału krajowego, Lwów. Wilhelm Bechtloff, właściciel kawiarni, Lwów. Kazimierz Czapski, prokuryista Banku hipotecznego, Lwów. Stanisław Filippi, inżynier, Lwów. Antoni Królikowski, urzędnik galicyjskiej Kasy oszczędności, Lwów. Feliks Kotowski, właściciel realności, Lwów. Jan Marcichowski, radca magistratu, Lwów. Aron Hermann, urzędnik Banku hipotecznego, Lwów.

(△) **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw Jackowi Czakóbowi Krochmalnemu i Ludwikowi Aleksandrowi Leszczykowskiemu o zbrodnię kradzieży zakończyła się wyrokiem sądu przysięgłych rozprawa karna przeciw Józefowi Mrowińskiemu, pochodzącemu z Krakowa, o kradzież biustu s. p. Fiszera, artysty dramatycznego, z grobowca na emmentarzu Lyczakowskim i znieważenie grobu.

Dzisiaj toczy się przed trybunałem sądu przysięgłych rozprawa karna przeciw Józefowi Mrowińskiemu, pochodzącemu z Krakowa, o kradzież biustu s. p. Fiszera, artysty dramatycznego, z grobowca na emmentarzu Lyczakowskim i znieważenie grobu.

(△) **Zgubiono:** srebrny zegarek damski, obrączkę ślubną z literami wewnątrz M. J. Pulares, zawierający przeszło 60 kor. w drobnej monecie i banknotach.

(△) **Podrzutek.** Niewysłędzona dotąd kobieta podrzuciła wczoraj po południu w sieni realności przy ul. Polnej l. 7 dziecko, liczące zaledwie kilka dni. Na chusteczce, którą niemowlę było owinięte, przypięta była kartka z napisem Kunegunda. Podrzutek oddano w opiekę komisaryatu II. dzielnicy.

(△) **Czyja krowa?** Do realności N. Eichlera przy ul. Zborowskich l. 26 zabłąkała się wczoraj dobrze odżywiona krowa maści czarnej.

(△) **Kronika policyjna.** Na tutejszym dworcu centralnym skradziono wczoraj właścicielowi Eliaszowi Basarabie, zamieszkałemu na Bukowinie, pulares z kwotą 60 kor. i biletem kolejowym do Czerniowiec.

(△) **Wypadek na „kolejce górskiej“.** W lwowskim „Parku zabawowym“ w czasie jazdy tzw. „kolejki górską“ wypadł wczoraj wieczorem z wózka szeregowiec Konstanty Bemyszczuk, przyczem koła wozu ciągnęły go spory kawał w dół. Bemyszczuk ocalał cudem, tylko mundur jego został zniszczony w strzępki.

(△) **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: parasolkę damską, lornetkę, dwa pakiety z bielizną, laskę-parasol, torebkę damską z drobną kwotą i walizkę podróżną.

(△) **Okradzenie trafiki.** Do trafiki N. Byka przy ul. Zielonej l. 5 włamał się wczoraj wieczorem jakiś złodziej i skradł rozmaite tytonie, łącznej wartości 400 koron.

(△) **Znaczna kradzież.** Do mieszkania Ewy Florowej, żony kamerdynera, przy placu św. Jerzego l. 9, dostał się wczoraj przez niedomknięte okno złodziej i skradł złotą szkatułkę, zawierającą złotą 10 koronówkę, 30 kor. gotówką i srebrne pudełeczko na zapalki.

— **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie: dr. Wiktor Silberstein, kandydat advokatury, w 27 r. życia;

w Kołomyi, Teofil Gadziński, leśnik, w 64 r. życia;

w Krakowie, Ignacy Bogucki, drukarz, weteran z 1863 roku, w 83 r. życia; Roman Drobner, kupiec i obywatel m. Krakowa, w 80 r. życia;

w Petersburgu, Marya Justyna Zaleska, córka znanego uczonego balneologa, prof. dr. Stanisława Zaleskiego i głośnej pianistki, Jadwigi z Iwanowskich Zaleskiej-Mazurowskiej, w 20 r. życia.

— **Z Krakowa** donoszą: Rada Dworu dr. Flatau, dyrektor policji, powrócił do Krakowa i objął urzędowanie.

Przez cały dzień wczorajszy trwały obrady delegatów austriackiego Związku drukarzy w sprawach zawodowych. Dzisiaj rano toczyły się obrady w dalszym ciągu. Po południu wyjeżdżają uczestnicy do Wieliczki. Obrady zakończą się we czwartek.

Wczorajszej nocy wybuchł wielki pożar w Piekarach, pod Krakowem; spłonęły trzy stodoły i 1 spichlerz ze zbożem i narzędziami rolniczymi. Szkoła ubezpieczona wynosi 70.000 koron.

— **Kongres przyrodników w Wiedniu.** W sekeyi medycyny sądowej kongresu przyrodników, obradującego w Wiedniu, dyskutowano wczoraj nad sprawą t. zw. „mordu rytualnego“ w Kijowie. Prof. Ziemke, naczelnik Instytutu medycyny sądowej w Kilonii, oświadczył, że obdukcya zwłok Juszczyńskiego nie stwierdziła, jakoby z ofiary wycięto krew, oraz jakoby motywem mordu była właśnie chęć taka.

— **Hojny zapis.** Zmarły przed kilku dniami w Nizy dr. Alfred Kalisz, który dłuższy czas wykonywał praktykę lekarską w Tu-



Wiedeń, 20 września.

(Wystawa aptekarska. — Kuchnia alchemiczna. — Apteka Klaudy Medycejskiej. — Receptura z 1548 r. — Z biegiem stuleci. — Aptekarskie „dziś”. — Oddział humorystyczny).

Trzecia międzynarodowa wystawa farmaceutyczna zasługuje na zwiedzenie. W dziesięciu wielkich grupach daje ona doskonały przegląd stanu i rozwoju aptekarskiego od najdawniejszych lat. Dowodzi ona, że współcześnie aptekarze, prowizorzy i magistrowie farmacyi ogromnie daleko odbiegli od swych przodków w zawodzie.

Jak ci dawni aptekarze pracowali — pokazuje *clou* wystawy: kuchnia alchemiczna. Na jej widok odzywają dawno zapomniane opowiastki o czarodziejach, alchemikach i aptekarzach z przed wieków, przypominają się legendy o doktorze Faucie i panu Twardowskim.

W niskim sklepie panuje złowrogi półmrok. Powietrze zdaje się być ciężkie i przesycone najdziwniejszymi woniami. Przez pół ślepe szyby okien wdziera się do wnętrza światło leniwe i gra po szklankach i olbrzymich retortach, po blankach i skrzyńkach i słojach, które w rozmaitej wielkości, wszędzie porozkładane, zapełniają przestrzeń. Z sufitu zwiesza się wielki krokodyl, czaszka ludzka wykrywia się w cieniu. W głębi widać czerwone światło, idące do rozpalonego pieca. Tylko alchemicy nie widać w „czarodziejkiej” kuchni. Ale znać jego robotę. Bó na pulcie porozwierane leżą foliaty, a prosty trójnog odsunięty, jak gdyby przed chwilą powstał z niego achlemik.

Równie fantastycznie, ale daleko poważniej wygląda apteka księżnej Medycejskiej. I tutaj wiszą też egzotyczne cuda, na które my ludzie XX. wieku spoglądamy spokojnie i bez obawy; dla naszych zaś antenatów były one prawdopodobnie przedmiotem półbojaźliwego, a półnabożnego podziwu; te zęby słoniów, jaja strusie, olbrzymie muszle, żółwie i t. d. W pszych tyglach i na półkach widać medykamenty, spotykamy też tygielki z truciznami, naczynia z maściami i t. d. Apteka owa pochodzi z r. 1548 — wówczas to jeszcze zawód aptekarski był bardziej tajemniczy, aniżeli głęboki.

Pojęcie o tem otrzymamy, jeśli będziemy patrzyli na zbiór dawnych środków lekarskich, które są bardzo prymitywne i bardzo mimoto szerokie miały zastosowanie. Dzisiejszy aptekarz z ironicznym uśmiechem będzie patrzył na dawne medykamenty i stare recepty.

Lekarz zapisywał choremu czy to szczerą szczupaka, czy robaki, czy ogonek raka i t. d. i t. d. Najkomiejszymi środkami leczono i kłucie w boku i astmę i kaszel i otyłość, a nierazko ten sam środek aplikowano na odłuszczenie i na anemię. Glisty miały w lecznictwie XVI. wieku bardzo szerokie zastosowanie — aplikowano je i na choroby żołądkowe i na bole krzyża, i na niedomagania żołądka, czy pęcherza i na gojenie ran. Zapisywali je medycy chorym na apopleksję, czy to ludziom chorym na przywrócenie im władzy w członkach, czy osobnikom, które pokasał zwierz wściekły, czy cierpiącym na podagrę. Glist używano w medycynie XVI. w. wewnętrznie i zewnętrznie, albo żywe, albo suszone, lub w proszku. Na choroby umysłowe i melancholię były drobne kamyczki, jakie znajdowano w żołądkach młodych jaskółek. Kobiety oczekujące macierzyństwa nosiły pasek ze skóry nietoperza, lub z ludzkiej garbowanej skóry. Taki pasek dawał gwarancję, że poród nie będzie bolesny.

Tak wyglądały środki lecznicze w r. 1548. Od tego czasu dawniejsi alchemicy przerobili się w farmaceutów, a tajemna sztuka przygotowywania i zastosowywania leków w wiedzę. Nieprzeliczona jest dziś liczba środków leczniczych i preparatów. Część ich używano już przed stuleciami, część przyszła z latami, mnogo — jak to współczesne „serum”, „radium” i t. d. — w ostatnich czasach. „Radium” to najskotowniejszy medykament — w roku zeszłym wyprodukowano 10 gramów radium, a ta nieznaczna ilość przedstawia olbrzymią materjalną wartość.

Powiększyła się z latami liczba naukowych urzędów, które potrzebne są i badaczom i producentowi chemicznych i farmaceutycznych preparatów i aptekarzowi w jego laboratorium. Bardzo ciekawe są nie tylko dla fachowców specjalne wystawy o. k. sero-terapeutycznego instytutu i muzeum bakteriologicznego Knela.

Laika zajmą recepty i rękopisy, jakie wystawił magister Hoyer — dokumenty codzienności, jako to nieczytelne recepty, które ogromnie wiele dają farmaceutom do myślenia, oraz karteczki, z jakimi osobniki różnej płci zjawiają się po lekarstwu, wreszcie listy klientów aptekarza z prośbami o polecenie jakiegokolwiek skutecznego lekarstwa na rozmaite dolegliwości.

Zbiór p. Hoyera obejmuje listy i karteczki w języku niemieckim. Niektóre z nich są tak humorystycznej treści, że śmiać się można do rozpuku.

K. B.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Artysta-malarz i poseł Włodzimierz Tetmajer** przyozdabia cennymi malowidłami ściennymi nowo wykończony w pałacu Spiskim handel i restaurację A. Hawełki w Krakowie. W tych dniach artysta odda wykończony fresk, przedstawiający w barwnych sześciu obrazach bajkę o Twardowskim. Wszystkie postaci są portretowane ze znanych osobistości krakowskich.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, 23 września, „Żydówka” opera Halevyego. Występ gościnny A. Didura i debiut Ignacego Manna. — We środę, 24 września, po raz pierwszy (nowość) „Święto pokoju” sztuka w 3 aktach Gerarda Hauptmanna. Abonament nr. 3. — We czwartek, 25 września, „Cyrulik Sewilski”, opera komiczna Rossiniego. Występ gościnny Adama Didura i Stanisławy Korwin-Szymanowskiej. — W piątek, 26 września, po raz drugi „Święto pokoju”, Gerarda Hauptmanna. — W sobotę, 27 września, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Tamten”, sztuka J. Maszkoffa. — W sobotę, 27 września, o godzinie pół do 8 wieczorem „Żydówka”, opera Halevyego; gościnny występ Adama Didura. — W niedzielę, 28 września, o godzinie pół do 4 po południu „W gołębniku”, komedia Ignacego Nikorowicza. — W niedzielę, 28 września, o godzinie pół do 8 wieczorem ku uczczeniu Zjazdu mieszczan „Straszny dwór”, opera St. Moniuszki, gościnny występ Adama Didura w partyi Zbigniewa. — W poniedziałek 29 września, o godzinie pół do 4 po południu „Jaś i Małgosia”, baśń operowa E. Humperdincka. — Rozpocznie „Flet zaczarowany”, balet w 1 akcie układu St. Faliszewskiego i Eug. Koszuckiego; muzyka B. Czechowskiego. — W poniedziałek, 29 września, o godzinie pół do 8 wieczorem „Złote widma”, baśń Tadeusza Konczyńskiego. — We wtorek, 30 września „Faust”, opera Gounoda; gościnny występ Adama Didura i Stan. Korwin-Szymanowskiej. — We środę, 1 października, po raz pierwszy (nowość) „Miliarderzy”, komedia Ludwika Stasiaka, Abonament nr. 4. — W czwartek, 2 października, (wznowienie) po raz pierwszy „Robert i Dya-beł”, romantyczna opera J. Mayerbeera, gościnny występ Adama Didura i St. Korwin-Szymanowskiej.

### Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Jutro, we środę, 24 września, „Pierwsza sztuka Fanny”, krotkoczwila. — We czwartek, 25 września, „Bajka o wilku”, sztuka Fr. Molnara. — W piątek, 26 września, „Warszawianka” i „Sędziowie”, napisał Stan. Wyspiański. — W sobotę, 27 września, po raz pierwszy „Ruchome piaski”, sztuka Piotra Chojnowskiego. — W niedzielę, 28 września, po południu, Kościuszko pod Raławicami”, A. Lasoty. — W niedzielę, 28 września, wieczorem, „Ruchome piaski”, sztuka Piotra Chojnowskiego. — W poniedziałek, 29 września, „Bajka o wilku”, sztuka Fr. Molnara.

### Repertuar Teatru Nowego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, „Twardowski na Krzemionkach”. — Jutro, we środę „Ułani ks. Józefa”. — We czwartek „Ogniem i mieczem”. — W piątek „Ogniem i mieczem”. — W sobotę „Kolega Krampton”.

## Wystawa Związku artystów.

Krakowski Związek artystów polskich, stowarzyszenie założone celem ekonomicznego poparcia interesów artystów polskich, pierwsze wogóle tego rodzaju stowarzyszenie u nas, oparte już na trwałych podstawach, wystąpiło we Lwowie z wystawą swoich członków w Tow. Przyj. sztuk pięknych.

Wystawa rozmiarami i jakością nie przekracza przeciętnego poziomu. Jest na niej kilka wprawdzie płócien pierwszorzędnej wartości, kilkanaście bardzo dobrych, giną one jednak w powodzi rzeczy, nie wykraczających poza ramy dobrej, rzemieślniczej roboty. Jakichś nowych gatunków, świetnych zapowiedzi na przyszłość, myśli twórczej, wysiłków w kierunku pełnego wypowiedzenia się, trudno na niej szukać. Do niedawna jeszcze wszystko to można było widzieć w naszych wystawach — dziś, aż zastanawia ta jakaś dziwna pustka i martwota, jaka od jakiegoś czasu zapanowała w sztuce.

Przyczyną tego po części przykre położenie ekonomiczne, które nie mogło nie odbić się na artystach, zmuszonych coraz więcej i coraz „taniej” malować i ta ogólna chwilowa stagnacja w państwie sztuki, która na razie wydała jako ostatni odzew kubistów, futurystów, owalistów, fatalistów i t. d.

Być może, że jest to okres, po którym nastąpi nowy jakiś, zdrowy prąd odżywczy.

Na razie u nas nie się nie dzieje; kilku genialnych i uznanych przez Europę artystów polskich, nie wystawia u nas lub wystawia bardzo rzadko, kilkunastu maluje bardzo dobrze, ale tak, jak malowali wiele lat temu — bez posunięcia się krok naprzód — wielu, bardzo wielu nie już absolutnie nie daje poza szkolną, nie zawsze nawet bez zarzutu, pracę. Jest to stan przejściowy, który, ohy jak najprędzej przeminał.

Obecna wystawa jest dobrą ilustracją tego, cośmy napisali.

Na bez mała 180 obrazów, które przeszły przez „jury”, na wyróżnienie zasługuje kilkadziesiąt. Do zachwyty nie ma powodów.

Zanim przejdziemy do oceny wystawy, uważamy sobie za obowiązek zwrócenie uwagi zarządu na jeden obraz, który absolutnie nie powinien był znaleźć się na wystawie. Treść jego jest poprostu demoralizująca. Obrazem tym to malatura p. Müllera p. t. „Ostatnie chwile studenta”. Gimnazjalista z szóstej klasy, z czapką zsunietą na tył głowy, z wypiękami na twarzy, jakby przed chwilą „dla emocyi” uraczył się alkoholem, siedzi rozparty przy stole i trzyma ogromny rewolwer przygotowany do strzału. Za chwilę odbierze sobie życie. Dziś w czasach ogólnego zdenerwowania i częstych nieszczęśliwych wypadków samobójczych wśród młodzieży, obraz taki jest... niedopuszczalny! Szczyściem, że całość pod względem artystycznym nie przedstawia żadnej wartości, student ma twarz mocno niemądłą, potwornej wielkości rewolwer robi wrażenie humorystyczne.

Tow. Przyj. sztuk pięknych, które poza propagandą sztuki, ma przecież posłannictwo kulturalno-społeczne, ma przez tę sztukę działać na szerokie masy w kierunku estetyczno-pedagogicznym, jeśli się tak można wyrazić, powinno było oprzeć się wystawieniu czegoś podobnego!

Mamy już dosyć sensacji w brukowej literaturze, przeciwko której tak się walczy — teraz zaczyna sensacja ta wkraczać w dziedzinę malarstwa. Miejsca dla niej nie powinno być w przybytku szczerzej, pięknej sztuki.

Przechodząc do sprawozdania, zaczynamy od pierwszej sali. Wiszą w niej obrazy olejne, rysunki węglowe i autolitografie J. Rembowskiego. Artysta, w którego twórczości dźwięczy bardzo silnie nuta Wyspiańskiego, za temat bierze przeważnie górala i daje rzeczywiste tpy indywidualne, psychologicznie pogłębione. Te twarze szorstkie, twarde, o orlim profilu, mają wiele życia, rysowane przeważnie są bez zarzutu. W „Muzyce góralskiej” tylko rysunek cokolwiek nie dopisał tak, że te trzy postaci nie siedzą, lecz raczej w pozycyi bardzo niewygodnej, pół stojąco opierają się o ławkę.

Akwaforty Mondrała, w tej sali pomieszczone, to cacka artystyczne sztuki graficznej, której tajemnice bardzo dobrze artysta pojął. Rysunek, wydobycie efektu światła silniej lub słabiej akcentowanymi liniami, kompozycya, składają się na całość pełną smaku. Naszej sztuce graficznej, z radością to notujemy, przybyło w ostatnich latach wiele sił pierwszorzędnych w osobach: Mondrała, Skoczylasa, Stankiewiczówny, Rubczaka, Kulczyńskiej, Koniecznego i innych. Są to rzeczy piękne, bardzo tanie, więc liczyć mogą i powinny na rozpowszechnienie.

W sali drugiej zwraca uwagę, bardzo dobry portret pendzla Dulebianki. Robiony cokolwiek manierą Boznańskiej, wybija się świetnym rozmieszczeniem, idealnym podobieństwem i bardzo starannym rysunkiem. W tej samej sali i w innych wiszą obrazy malarza, który u nas poraz pierwszy wystawia: Arcangela Salvaraniego, ucznia krakowskiej Akademii. Zwracamy na nie uwagę jako na rzeczy istotnej wartości. Taki „Autoportret”, „Studium kobiece”, „Portret dziewczynki” mają wiele życia, znaczną sumę wyrazu ust i oczu i pod względem techniki nie prawie zarzucić im nie można. Widać, że artysta umie bardzo wiele i zapowiada się jako malarz nieprzeciętnej miary. Na pierwszy plan wystawy wybijają się płótna Weissa. Akt kobiecy, przedwzrostnie malowany, z tą kapitalnie wydobytą karnacją ciała, w którym pulsuje krew i drgają nerwy, świetne „Przy lampie”, gdzie w sposób prosty, a tak prawdziwy, rozwija artysta problem sztucznego światła, wreszcie „Ogród”, „Jablonie”, to ozdoby obecnej wystawy.

Obok anemicznej, chociaż bardzo dobrej w rysunku „Tęsknoty” Axentowicza, pięknych, jak zawsze płócien Filipkiewicza i Hoffmana, doskonałych akwarel Grotta, wytwornych płócien Kamockiego, najbardziej może zdolnego spadkobiercy idei malarskich Stanisławskiego, nienagannych obrazów Stachiewiczza (piękne studium głowy kobiecej) i barwnych kompozycy Wodzinowskiego, oraz ślicznych notatek słonecznych, pełnych poezyi i cichego uroku Br. Rychter-Janowskiej, tej artystki, która ustawicznie idzie naprzód, oraz doskonałych szkiców z Włoch St. Ja-

chowcie, a ostatnimi czasy mieszkał w Tarnowie, zapisał na rzecz funduszu wdów i sierót po lekarzach sumę 10.000 koron.

— **Tajny skład broni.** W Kijowie wykryto w tych dniach tajny skład broni. Od pewnego czasu żandarmerya zwróciła uwagę, że z Kijowa często wysyłane są większe transporty broni koleją ze stacyi miejskiej. Onegdaj żandarm Olejnikow przy pomocy policyi zrewidował wysyłane do Moskwy i Jarosławia przez niejakiego Wiederszajna, skrzynie, ważące przeszło 26 pudów. Znalaziono w nich różne części karabinowe. Aresztowany Wiederszajn oświadczył, że o zawartości skrzyń nie wiedział i że dopiero wczoraj przybył z Berdyczowa do wuja swego, który polecił mu wysłać te skrzynie. Przy osobistej jednak rewizyi u Wiederszajna znaleziono fakturę na wysłane przezeń w lipcu do Białej Cerkwi skrzynie (z częściami broni) na imię jego wuja, Prickera, oszacowane na sumę 41.470 rb. Niezwłocznie dokonano rewizyi w mieszkaniu Prickera. W piwnicy znaleziono około 400 pudów różnych części karabinów. Pricker oświadczył, że zakupił to wszystko w zarządzie wojskowym. Zarządzono śledztwo, a tymczasem opieczetowano znalezioną broń.

## Kronika prowincjonalna.

§ Egzamin kwalifikacyjny przed Komisją egzaminacyjną w Krośnie rozpocznie się dnia 4 listopada b. r. Ostatni termin wnoszenia podań upływa 27 października.

§ W Krynicy bawiło od 15 maja do 14 września b. r. rodzin 5680, osób 8463.

§ Zagadkowa sprawa. Trzydziestodwuletni Wincenty Galos, wieśniak z Jaskowic, powiatu wadowickiego, znikł bez śladu z domu w dniu 11 sierpnia b. r. i dopiero 16 b. m. znaleziono go koło południa nieżywego w potoku Sosnowce. Przypuszczają, że Galos został zamordowany. Jako sprawców czynu aresztowano żonę, teściową i szwagra denata, z którymi ostatni żył w niezgodzie.

## Kronika zagraniczna.

\* Międzynarodowy kongres antialkoholyczny otwarto wczoraj w Medyolanie.

\* Wystawa przemysłu księgarskiego i sztuki graficznej odbędzie się w Lipsku w r. 1914.

\* Śmiertelny wypadek samochodowy. Z Hamburga donoszą: Skutkiem wypadku samochodowego zabity został właściciel dóbr Witter z Berlina, a właściciel samochodu Bülow, ciężko pokaleczony.

\* Wypadek w górach. Z Zermatt donoszą, że podczas wycieczki na Bredthorn zginął turysta dr. Schramm z Kempten. Wybrał się na tę wycieczkę z przewodnikiem. Wśród mgły zaskoczyła ich zadymka śnieżna. Musieli przepędzić noc na gleczerach. Dr. Schramm zmarł skutkiem wycieńczenia.

\* Przejechany przez automobil. Kanclerz poselstwa szwajcarskiego w Paryżu Faux w sobotę przejechany został przez automobil i odniósł złamanie czaszki. Faux liczy lat 75. Stan jego bardzo groźny.

\* Eksplozja. W pewnej aptece przy Placu de Camoes w Lizbonie nastąpił onegdaj wybuch, przyczem zginął na miejscu właściciel apteki. Straż ogniowa znalazła w sieni domu cztery bomby. Aptekarz został niegdyś oskarżony jako spiskowiec, z powodu braku dowodów uwolniono go.

\* Pożar na wystawie. Na wystawie w Gandawie wybuchł znowu w nocy z piątku na sobotę pożar, który objął restaurację niemiecką Rheinland i dwa sąsiednie pawilony. Pomimo nocy zebrały się tysiące publiczności na miejsce pożaru, który ugaszono dopiero nad ranem. Trzej strażacy odnieśli poparzenia. Szkoła wynosi półtora miliona franków.

\* Krwawy dramat małżeński. Rysownik Birekel zastrzelił onegdaj w Paryżu swą żonę, poczem popełnił samobójstwo.

\* Strajkujący kolejarze w Liwerpoolu i Birnigham powrócili do pracy.

\* Katastrofy awiatyczne. Onegdaj odbył się lot awiatyczny naokoło Londynu, urządzony przez dziennik *Daily Mail*. Pierwszą nagrodę otrzymał lotnik Helmer. Już po locie przyszło do wypadku, który skończył się smutną katastrofą. Mianowicie lotnik Pilger razem z pasażerką spadł ze znacznej wysokości, przyczem złamał obie nogi i odniósł ciężkie obrażenia wewnętrzne. Również i towarzysząca jego odniosła ciężkie obrażenia.

Sławny lotnik Fahrman przedsięwziął wczoraj wraz z żoną lot z Etampes do Paryża. Tuż przed lądowaniem wydarzyła się katastrofa. Latawiec się rozbił, Fahrman i jego żona odnieśli ciężkie obrażenia.



nowskiego, zasługują na uwagę kwiaty Gwoździeckiego, „Wizja z Botticellogo“ Buyki, piękny, pełny nastroju „Dwór“ Klimowskiego, doskonała w guście Cezanne'a martwa natura Kutewa Christa, interesujące „Studium światła“ Małachowskiego, niektóre notatki B. Olszewskiego. „Portret p. Dz.“ Maryana Olszewskiego to dzieło rzetelnej sztuki; w rysunku, w kompozycji trzyma się świetnie, nderza śmiałem zaaranżowaniem i pewnością w ujęciu całości, swobodą i tą jakąś lekkością wykonania, dostępną tylko talentom nieprzeciętnym.

Reyznera starszka modląca się żarliwie, przypomina najlepszy okres twórczości artysty, — twarz ma bardzo wiele wyrazu. „Utarczka“, „Bitwa pod Grunwaldem“ (szkie do panoramy), Rozwadowskiego, to obrazy, które temperamentem swoim, świetnie zrozumianym koniem i barwnością każdego przyciągną. Jego „Czwórka bałagulska“ z pięknym dworkiem polskim w czas jesieni, to typowy obraz tego sympatycznego artysty z wszystkimi jego zaletami.

Do dobrych rzeczy należą obrazy: Baltyckiego, Bratkowskiego, Harasimowicza, Hironia, Józefczyka, Karszniewicza, Knausówny (miękkie, ładne „chryzantemy“), Kwiatkowskiego, Mienówny (czy Mienowej?), Serwina, Szyszłowskiego (autolitografia), Trzeńskiego, Wrzesińskiego i Zawadowskiego.

Artur Schröder.

## Paul Claudel.

Paul Claudel, francuski konsul w Frankfurtu, został mianowany generalnym konsulem w Hamburgu...

I cóż to kogo obchodzi? To nie jest nawet wiadomość, która zasługiwałaby na zanotowanie w rubryce „Telegramów“...

A jednak... a jednak, to dowód w jak niezwykłych miejscach ściele swoje orle gniazda dzisiejsza poezja francuska: Wiemy o tem, że w wojennej flocie Francji wychowało swoje talenty dwóch z najwybitniejszych autorów jej współczesnych, że oficerowie armii kolonialnej francuskiej i zwykli oficerowie zajmują poważne miejsca w literaturze, tylko o tem nie wiedzieliśmy, na równi z większością społeczeństwa francuskiego, że jeden z najwznioślejszych poetów jego, jeden z niewielu, który zasługuje może na miano „wielkiego poety“, zajmuje miejsce przy biurku dyplomacyi i to najsuchszej dyplomacyi, której zakresem są przedewszystkiem cyfry i daty handlowe...

I jeszcze jest jedna przyczyna, dla której nas szczególnie interesuje postać Pawła Claudela. Ale o niej niechaj powie jedno z najnowszych dzieł jego, „kantata na trzy głosy“, pod tytułem: „Owa godzina, która jest pomiędzy wiosną a latem“.

Poemat to symboliczny, w którym mamy, oczekujące nad brzegami Rodanu chwili pomiędzy wiosną, a latem, owej godziny, która nie jest „ani dniem, ani nocą“, trzy postacie kobiece, symbolizujące trzy najwznioślejsze stany duchowe ludzkości: Laeta, Beata i Fausta. Trzy narody — ma się to uczucie — przez nie mówią, z których dwa dość łatwo poznać. Laeta śpiewa hymn dyonizyjski na cześć wina i miłości, Beata śmierć ciała, a życie ducha, pragnienie nocy i wiecznego odpoczynku, a oto kolej na Faustę.

Pieśń jej jest pieśnią „narodu podzielonego“, dusza jej wywołuje widmo ziemi rodzimej, ziemi polskiej i nieskończone fale zbóż jej morza. I woła uwieczniona: „Powiedzieć mi, kto mi odda przestrzeń wolną i ten potężny powiew wichru wolności, który nas unosi, jak tancerz brutalny swą tancerkę w dwu rękach?“ I pragnie tylko „służyć“ i nie otwiera swej „wewnętrznej komnaty“, tajemnicy swej miłości nawet swemu małżonkowi, którego obawia się oderwać od służby dla Ojczyzny, zatrzymując go przy sobie. W jego nieobecności zarządza jego dobrami i zamienia wszystko na złoto, ale ostatecznie ogarnia ją poczucie próżności wszelkiej rzeczy, odrzuca środki połowiczne i kłamstwa pobożne, a daje się ogarnąć „pragnieniu, które czyste jest ze wszelkiej nadziei“ i śpiewa „Pieśń twardego serca“, która kończy się okrzykiem: „Jeżeliby pragnienie kończyło się u stóp Boga, ach jakżebym tęskniła do piekła!“

Myliłby się jednak, ktoby ze słów ostatnich sądził o uczuciach religijnych autora. Claudel bowiem jest człowiekiem wierzącym, nawet katolikiem szczerym i bez osłonek, jak o tem przekonał tę część publiczności paryskiej, która zna literaturę tylko z teatru, wystawiony w ubiegłym sezonie jego dramaty „Zwiastowanie Maryi“ („Annonce faite à Marie“), które wraz z „Zbłąkaną Owcą“ jego przyjaciela, a równie, jak on, żyjącego zdala od gwaru paryskiego, samotnika-poety, Francisja Jammesa, stanowiło sensację paryskiego teatru „l' Oeuvre“.

Bo Claudel jest przedewszystkiem autorem dramatycznym, a pierwszym jego dziełami w tym zakresie były „Złota Głowa“ i „Droga Krzyża“, zaś ostatniem, obok „Zwia-

stowania“, tragedya, napisana na stanowisku poprzednim, dyplomatycznym, mianowicie w Fu-Czu, p. t. „Odpoczynek dnia siódmego“. Jego dramaty są przeznaczone do czytania, ale tryumf „Zwiastowania“ dowiódł, że wytrzymują doskonale i próbę sceniczną.

Claudel, pomimo, że żyje zdala od paryskiego rynku literackiego, pomimo nieraz mistycznej mglistości, pomimo otwarcie religijnych przekonań, spotkał się we Francji z powszechnym uwielbieniem. Inawet w rewolucyjno-literackim organie, miesięczniku *Mercur de France*, jeden z najgwałtowniejszych i najbezwzględniejszych krytyków tego obozu, Georges Duhamel, tak się o nim wyraził: „Młodzi moich czasów utracili zwyczaj oddawania czci. Co do mnie jednak, czuję się mocno zaszczycony, że pomiędzy moimi współczesnymi liczę Pawła Claudela, któremu nigdy nie widział i którego rysów twarzy nie znam nawet. Ale mniejsza o to. Paul Claudel oddycha równocześnie ze mną na ziemi, a ta myśl nie może się pojawić w moim umyśle, nie dając mi radości i dumy. Świat literacki może nigdy nie był tak zdziwiony, jak w epoce obecnej, a to z tysiącnych powodów, które próżno byłoby analizować. Ale obecność wśród jakiegoś wieku kilku takich ludzi, jak Paul Claudel, pozwala temu wiekowi zachować szlachetną postawę w obliczu historii“.

Czyż można więcej powiedzieć? Szczególny poeta, o którym nawet przeciwnicy się tak wyrażają!...

Szczęśliwy? — Prawie równocześnie z wspomnianem swem mianowaniem Paul Claudel wydał ponownie swoich „Pięć wielkich ód“ i czwarty tom dzieł teatralnych, do których dołączył poezje z wygnania. O nastroju ich da pojęcie słabe ta oto próbka, przełożona prozą:

„Cień mnie dosięga, mój dzień ziemski się chyli. Przeszłość przeszła, a przyszłości już niema. Żegnaj dziecko! Żegnaj młodzieńcze, którym byłem! Ręka niedoli spoceżyła na mnie i oto nadeszła godzina naga!“

„Skończyłem życie. Gwar ludzki jest mi obcy. Wszystko skończone; sam jestem; czekam, czekam. Mam już przy sobie tylko blade blaski lampy. Siedzę jak człowiek osądzony.“

„Długie były moje trudy i moje zabiegi. Długie wygnanie! Długa była droga co mnie aż tu przywiodła. Dosięgłem celu i widzę to, com wybrał, silny w mojej słabości i w moim znużeniu.“

„Teraz skończyłem już mówić; sam, więzien, jak trzoda sprzedana w ręce, które zabrac ją zechcą, słucham tylko, czekam, gotów na przybycie ostatniej chwili ostatniej godziny.“

A więc Paul Claudel został mianowany generalnym konsulem w Hamburgu... Czy ciągle jeszcze ta wiadomość jest nam obojętna? Czy nie zasługuje na naszą sympatyę ten wielki, a smutny poeta, którego sympatyj nieczem sobie nie kupiliśmy? Czy nie zasługuje przedewszystkiem, abyśmy go bliżej, z dzieł jego poznali?

W. Dąbrowski.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

Rada nadzorcza praskiego Towarzystwa żelaznego uchwaliła wydzielić z czystego zysku 15,195.000 kor. dywidendę 38 procent t. j. 190 koron za akcyę.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 15 do 21 września bez opłaty akcyzowej. (Waluta kor.). Za 50 kg.: Pszenica 11-50 do 12-—, żyto 8-50 do 9-20, jęczmień brow. 8-50 do 9-—, pastewny 7-— do 7-30, owies stary 9-25 do 9-50, hreczka — do —, kukurudza — do —, groch do gotowania 12-50 do 14-—, pastewny — do —, fasola biała gal. — do —, bobik 8-50 do 9-—, wyka 10-50 do 11-—, łubin gal. — do —, rzepak zimowy 16-— do 16-50, letni — do —, lnianka — do —, nasienie kopne — do —, nasienie lniane — do —, chmiel z 1912 r. — do —, chmiel z 1913 r. 200-— do 225-—, nasienie koniczyzny czerwonej 80-— do 100-—, białej 83-— do 107-—, szwedzkiej — do —, tymotka — do —, siane lepsze 3-80 do 4-40, gorsze 3-50 do 3-60, otawa — do —, siano z koniczyny stare — do —, słoma okłotowa 3-40 do 3-60, słoma mierzwiasta 3-25 do 3-30, kartofle jadalne na cały wag. 10.000 kg. — do —, gorzelniane za 1 prc. skrobi całe wag. 10.000 kg. — do —, nafta zwykła 14-50 do 15-50, salona 16-50 do 17-50, za 100 kg.; ropa borysławska loco Borysław (prompt.) 8-90 do 8-95, drzewo opałowe twarde w całych wagonach po 10.000 kg. 2-10 do 2-10, drzewo opałowe miękkie w całych wagonach po 10.000 kg. 1-95 do 1-95, mąka pszenna, grysik 36-50 do 39-—, mąka pszenna Nr. 0

36-50 do 39-—, Nr. 1 35-50 do 38-50, Nr. 2 34-50 do 37-50, Nr. 3 33-50 do 36-50, Nr. 4 32-50 do 35-50, Nr. 5 31-50 do 34-50, Nr. 6 29-— do 32-50, Nr. 7 25-50 do 26-50, Nr. 8 18-— do 21-—, mąka żytna Nr. 0 30-— do 31-—, Nr. 1 28-— do 29-50, Nr. 2 18-— do 19-50, Nr. 3 18-— do 18-50, otręby pszenne 11-— do 12-50, żytnie 11-— do 12-—; za 100 kg.: mięso wołowe przednie w ćwiartkach loco rzeźnia 130-— do 140-—, mięso wołowe tylne w ćwiartkach loco rzeźnia 160-— do 180-—, mięso cielęce loco rzeźnia (engros) 170-— do 180-—, wieprzowina loco rzeźnia (engros) 160-— do 192-—, spirytus kontyngentowy loco rafineria Lwów 64-50 do 65-50, spirytus kontyngentowy loco stacya galicyjska 51-— do 53-—, spirytus nadkontyngentowy loco rafineria Lwów 44-50 do 45-50, spirytus nadkontyngentowy loco stacya galicyjska 30-— do 31-—.

## OSTATNIA POCZTA.

— Z Wiednia donoszą: Wczoraj po południu odbyła się u hr. Stürgkha konferencya z P. Ministrem wojny Krobatinem i obrony krajowej Georgim w sprawie zamierzonego przez Zarząd armii podwyższenia stanów i w związku z tem podwyższenia kontyngentu rekruta, oraz w sprawie innych reform, jak np. wyposażenia artylerji. Konferencya miała charakter informacyjny i była przygotowaniem na obrady wspólnych Ministrów.

— Czeska krajowa komisya administracyjna ułożyła budżet na r. 1913, przyczem stwierdziła, że mimo podwyższonego podatku od piwa jest znaczny deficyt. Poczyniono z tego powodu znaczne oszczędności.

— Był ban chorwacki hr. Rauch przybył do Budapesztu i odbył konferencyę z hr. Tiszą.

— Hr. Apponyi wygłosił w Jaszbereny mowę przed wyborcami, w której zaznaczył, że uznaje, iż program partji niezawisłości jest niemożliwy do spełnienia, ale idea ta nie jest zasadą, tylko siłą twórczą. I w ramach dualizmu można tworzyć instytucje narodowe i dlatego mówca chętnie podał bratnią dłoń partji, założonej przez hr. Andassy'ego.

— Z Serajewa donoszą: Szef kraju, generał porucznik Potiorek, wyjechał do Wiednia.

Grupa 12 posłów ogłasza w *Serbiskiej Rjeczi*, że była gotowa współpracować w koalicyi chorwacko-muzułmańskiej, gdyby była otrzymała zadośćuczynienie od Rządu za przykrości nadzwyczajnych zarządzeń, zwróconych przeciw narodowi serbskiemu, oraz gwarantując spełnienia postulatów narodowych jeszcze w tej sesji sejmowej. Tymczasem grupa niema widoków owocnej pracy w Sejmie, a to tem bardziej, że kilku członków „grupy narodowej“ wywiesiło hasło polityki obstrukcyjnej, której grupa nie może pochwalac, bo uważa ją za zdradę interesów ludu. Wobec tego grupa nie może zasiadać w Sejmie i składa mandaty.

— Biuro Wolfa podaje, że informacje dzienników, pochodzące z Petersburga, jako by Anglia, Francya i Niemcy na wypadek obsadzenia Nankinu przez Japonię miały wysadzić na ląd wojska, są — o ile chodzi o Niemcy — nieprawdziwe.

— Na wczorajszej francuskiej Radzie ministrów uchwalono na wniosek ministra wojny z wolnić rekruta z r. 1910.

— Sazonow w przejeździe do Włoch odwiedził wczoraj w Paryżu min. Pichona. Jednemu z dziennikarzy oświadczył, że na razie przybył do Francji celem wypoczynku, ale w drodze powrotnej w październiku wstąpi do Paryża i wówczas nie omieszka omówić z rządem sytuacyi politycznej w związku z ostatnimi wypadkami, w czasie których Francya i Rossya ponownie zaznały dobrodziejstw sojuszu.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 23 września. (Tel. pryw.). W najbliższym czasie rozpisany będzie przez gminę m. Krakowa konkurs na ukształtowanie lewego brzegu Wisły pod Wawelem w związku z robotami ochronnymi, a mianowicie na urządzenie amfiteatru nad Wisłą.

Podgórze, 23 września. (Tel. pryw.). Dziś odbywa się wybór posła do Rady państwa. Od rana prowadzona jest bardzo ożywiona agitacya. Jak wiadomo, kandydują dr. Tadeusz Rutowski i dr. Emil Bobrowski.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 23 września. Stan powietrza na 24 września: Galicya Wschodnia: Zmienne zachmurzenie, opady, niepewnie, trochę ciepło, wiatr o wzrastającej sile a kierunku niepewnym.

Galicya Zachodnia: Pochmurno, czasami dżdżysto, trochę chłodniej, wiatry północno-zachodnie, dość silne.

Budapeszt, 23 września. Do ministerstwa spraw wewnętrznych doniesiono dziś o 19 nowych wypadkach cholery.

Warszawa, 23 września. (Tel. pryw.). Nad ranem na stacyi w Skierniewicach wjechał pociąg osobowy, wyjeżdżający z Warszawy o północy, w pełnym biegu na boczną linię, na której stały wagony pociągu towarowego. Pięć wagonów zostało zdruzgotanych, jeden konduktor zginął, drugi jest śmiertelnie ranny. Sześć innych osób odniosło rany.

Wilno, 23 września. (Tel. pryw.). Zawiesił operacye tutejszy kantor bankowy Horodiszcz. Zobowiązania niepokryte wynoszą 50.000 rubli. Bankier i jego kasyer wyjechali z Wilna niewiadomo dokąd.

Kielec, 23 września. (Tel. pryw.). Onegdaj osadzono w więzieniu kieleckim Wandę z Drajeckich Siennicką, wdowę po redaktorze *Gazety Kieleckiej*. Podpisywała ona gazetę, jako redaktorka odpowiedzialna. Skazana była na 300 rubli grzywny lub dwa miesiące więzienia, za przedruk artykułu z *Tygodnika Polskiego*. Siennicka wybrała więzienie.

Paryż, 23 września. Prez. Poincaré wydał na cześć rosyjskiego ministra spraw zagranicznych Sazonowa obiad, w którym brali udział prezes gabinetu Barthou i minister spraw zagranicznych Pichon. Sazonow konferował po obiedzie z Pichonem.

## Echa bałkańskie.

Wiedeń, 23 września. *Südsl. Corr.* donosi z Belgradu, że rząd serbski w półoficyalnym komunikacie przedstawia sytuacyę na granicy jako zagrażającą pokojowi. Ma to widocznie na celu przygotować krok rządu u mocarstw, w którym gabinet przedstawi, że dla bezpieczeństwa granic widział się zmuszonym obsadzić z powrotem te ważne strategicznie punkty na granicy, które onego czasu w myśl uchwał londyńskich zwrócił był Albanii. Półturzędowo zaznaczają, że znaczne masy dobrze uzbrojonych Albańczyków gotowe są w każdej chwili rzucić się na terytorya serbskie. W ostatnim tygodniu przyszło do krwawych starć. Ministerstwo wojny zarządziło wysłanie na granicę znacznych posiłków wojskowych, które są już w drodze.

Sofia, 23 września. Ag. Bułgarska oświadcza, że belgradzkie doniesienia o rzekomej mobilizacyi w Bułgarii są wyssane z palca.

Saloniki, 23 września. (Ag. at.). Członkowie międzynarodowej komisji do sprawy wytyczenia południowo-albańskiej granicy przybyli do Salonik z wyjątkiem delegata francuskiego. Jutro odjeżdżają do Monastyr, dokąd przybędzie delegat Francji. Członkowie komisji oświadczenia, że w celu utrzymania w tajemnicy swych uchwał i prac, zabronią dziennikarzom zagranicznym wstępu na posiedzenia.

Saloniki, 23 września. (Ag. At.). Międzynarodowa komisya do oznaczenia granicy południowej Albanii dziś wyjeżdża do Monastyr.

Saloniki, 23 września. Władze serbskie nie zezwoliły na otwarcie szkół greckich w Monastyrze.

Konstantynopol, 23 września. Komisya turecko-bułgarska obradowała wczoraj głównie nad sprawą dóbr kościelnych. Uregulowanie tej sprawy napotyka podobno na trudności po stronie tureckiej, gdyż Turcy żądają uporządkowania sprawy dóbr religijnych także w starej Bułgarii. Rokowania w przedmiocie reszty niezadowolonych jeszcze punktów traktatu pokojowego będą ukończone prawdopodobnie na następnym jutrzejszym posiedzeniu.

Konstantynopol, 23 września. O wczorajszym posiedzeniu konferencyi pokojowej wydano następujący komunikat:

Konferencya załatwiła następujące artykuły: Ustanowienie granic. Opróżnienie obsadzonych ziem. Demobilizacya. Amnestya. Przynależność państwa. Prawa obywatelskie. Prawa gminne. Stosunki dyplomatyczne. Poczta i telegraf. Sprawy kolejowe.

Konstantynopol, 23 września. Niemiecki ambasador uzalił się u wielkiego wezyra na interview w dzienniku *Stambul* z Dżawidem beyem, który oświadczył, iż Turcy na przyszłość więcej musi zwrócić się ku Francji. Z powodu tego zażalenia pojawił się półturzędowy komunikat z zapewnieniem, że interview Dżawida nie daje powodu do wywołania zaniepokojenia w kołach zagranicznych.

Odpowiedzialny redaktor:

**Adam Krechowiecki.**



Najlepsze są  
Warszawskie  
MYDŁA

Hygieniczne!

# M. MALINOWSKIEGO

Przetłuszczone!

Sporządzone  
według nowoczesnych  
wymagań nauki o higienie  
i pielęgnowaniu skóry.  
Wszędzie do nabycia.

## NADESŁANE.

**Fabryka** STAMPILII KAUCZUKOWYCH. — NAJPIĘKNIEJSZE SZYLDY, TABLICE, GODŁA dla P. T. KUPCÓW, BANKÓW, URZĘDÓW i t. p. wykonuje Zakład

### Leona Appla

Lwów, Pasaż Hausmana 8.

Odnaczony na licznych wystawach.  
Zaprzyśiężony rzeczoznawca sądowy.

**Dobra dochodząca do domów kucharka.** Wiadomość: Marya Hauer, ul. Bartosza Głowackiego l. 4.

## BILETY do wagonów sypialnych w kraju i zagranicą

wydaje **Biuro miastowe** C. k. Kolei Państwowych we Lwowie St. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana 9)

obecnie  
ul. Jagiellońska Nr. 3.  
— 234. — Telefon — 234. —  
Adres telegraficzny: Stadtbureau.

**Fryzyerka**  
**MARYA LECHOWA**  
poleca P. T. Paniom swe usługi  
ulica Łyczakowska l. 23.

## Jak zapobiegać pożarom w miastach, miasteczkach i po wsiach?

Instrukcja ostrożności ogniowej dla mieszkańców kraju.  
Po nadesłaniu 90 hal. wysła franco  
Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie  
Ul. Jagiellońska l. 3.

## FRANCENSBAD.

**Dr. Stanisław PRZYBYLSKI**  
b. asystent kliniki chirurgicznej i położn. ginekol. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ordynuje, jak lat ubiegłych.  
„Palace-Hotel“, wejście od Kirchenstrasse.

## Poszukuje się kupna Starych mebli mahoniowych w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“.  
Biuro dzienników, Jagiellońska 3.

## Przyjechali do Lwowa

dnia 22 września 1913.  
Hotel Żorża, Pp.: Al. hr. Szembek z Siemieniec; L. hr. Grocholski z Odessy; L. hr. Szeptycki z Przyłbice; J. br. Simpson z Prus; J. Janowski z Ustrzyk dolnych; St. Dobecki z Radziechowa.  
Hotel Europejski, Wł. Dzwonkowski z Jaremeża; St. dr. Schätzel z Brzeżan.  
Hotel Imperial, P. E. hr. Mycielski z Górki.

## CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 22 września 1913.

I. Akcje za sztukę.		Waluta koronowa	
(bez kuponu bieżącego)		placą	żądata
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	625—	635—	635—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	397—	405—	405—
Kolei Lwów-Czerniowiec-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	504—	512—	512—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	515—	522—	522—
<b>II. Listy zastawne za 100 koron.</b>			
(bez kuponu bieżącego)			
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylósował z 10 pr. prem.	—	—	—
Banku hip. gal. 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	90-70	91-40	91-40
Banku hip. gal. 4 pr. w. a. los w 60 l.	85-40	83-10	83-10
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	92—	92-70	92-70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	83—	83-70	83-70
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.	93-50	94-20	94-20
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4 1/2 pr. 80 l.	88—	88-70	88-70
Zemlany Bank hipoteczny Lwów.	91-50	92-50	92-50
1) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	96—	—	—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 4 1/2 l.	91—	—	—
1) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	82-10	82-80	82-80
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2 los. 52 l.	92-30	93—	93—
<b>III. Obligi za 100 koron.</b>			
(bez kuponu bieżącego)			
Galic. fund. propin. 4 pr.	97-60	98-30	98-30
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—	—	—
Komun. Banku kraj. 4 1/2 pr. (3 em.)	90—	90-70	90-70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	80-30	81—	81—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80-30	81—	81—
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	82-50	83-20	83-20
4 pr. z r. 1908	80-50	81-20	81-20
1) miasta Lwowa 4 pr.	79—	79-70	79-70
4 pr.	80-70	81-40	81-40
1) Krakowa 4 pr.	79-60	80-30	80-30
<b>IV. Monety.</b>			
Dukat cesarski	11-39	11-50	11-50
20 frankówka	19-12	19-26	19-26
100 rubli rosyjskich srebrnych	251—	255—	255—
100 papierowych	254-80	255-80	255-80
100 marek niemieckich	117-90	118-40	118-40

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 20 września 1913.

A. Ogólny dług państwa.		placą		żądata	
Jednolity dług państwa w banknot.					
maj-listopad	81-65	81-85	81-65	81-85	81-85
styczeń-lipiec	81-60	81-70	81-60	81-70	81-70
Jednolity dług państwa w srebrze					
lutym-sierpniem	85—	85-20	85—	85-20	85-20
kwiecień-październik	85—	85-20	85—	85-20	85-20
z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	1630—	1670—	1630—	1670—	1670—
z r. 1860 po 100 zł. 4 pr.	445—	455—	445—	455—	455—
z r. 1864 po 100 zł.	684—	696—	684—	696—	696—
z r. 1864 po 50 zł.	345—	357—	345—	357—	357—
<b>B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).</b>					
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.					
	105-90	106-10	105-90	106-10	106-10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.					
	82—	82-20	82—	82-20	82-20
<b>C. Obligacje kolejowe.</b>					
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.					
	82-15	83-15	82-15	83-15	83-15
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.					
	101-75	102-75	101-75	102-75	102-75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.					
	106-10	107-10	106-10	107-10	107-10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje)					
	83-40	83-40	83-40	83-40	83-40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.					
	81-75	82-75	81-75	82-75	82-75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostempl. akcje)					
	427—	431—	427—	431—	431—
<b>Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).</b>					
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.					
	115—	—	115—	—	—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.					
	84-20	85-20	84-20	85-20	85-20
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.					
	84-20	85-20	84-20	85-20	85-20
Kol. bukowskińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.					
	81-45	82-45	81-45	82-45	82-45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.					
	94-90	95-90	94-90	95-90	95-90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (ar.)					
	91-50	92-50	91-50	92-50	92-50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.					
	92-25	93-25	92-25	93-25	93-25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.					
	88-85	89-85	88-85	89-85	89-85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.					
	91-75	92-75	91-75	92-75	92-75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.					
	92—	93—	92—	93—	93—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.					
	86-50	87-50	86-50	87-50	87-50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.					
	82-50	83-50	82-50	83-50	83-50

## Koronowa waluta, placą żądają

Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	83-25	84-25	83-25	84-25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	104—	105—	104—	105—
<b>D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).</b>				
Węg. złota renta 4 pr.				
	115-75	116-15	115-75	116-15
" w wal. kor. 4 pr.				
	81-20	81-40	81-20	81-40
" pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.)				
	452—	462—	452—	462—
" 50 zł. (100 kor.)				
	235—	235—	235—	235—
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.				
	293-75	303-75	293-75	303-75
<b>E. Obligacje indemnizacyjne.</b>				
Węgier za 100 zł. 4 pr.				
	81-20	82-20	81-20	82-20
Kroacyi i Sławonii				
	82—	—	82—	—
<b>F. Inne publiczne pożyczki.</b>				
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.				
	99-60	100-60	99-60	100-60
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.				
	83-60	84-60	83-60	84-60
Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr.				
	82-75	83-75	82-75	83-75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.				
	97-90	98-90	97-90	98-90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.				
	78-50	79-60	78-50	79-60
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 pr.				
	113-50	121-50	113-50	121-50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.				
	233-50	236-50	233-50	236-50
<b>G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.</b>				
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.				
	278-50	288-50	278-50	288-50
" 1889 3 pr.				
	251—	261—	251—	261—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4 1/2 pr. 60 l.				
	88—	89—	88—	89—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.				
	99-25	100-25	99-25	100-25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.				
	81-75	82-75	81-75	82-75
" " " " 4 pr. los 41 l.				
	91—	92—	91—	92—
" " " " 4 pr. starsze				
	96-20	97-20	96-20	97-20
" " " " 4 1/2 pr. 52 let.				
	92-75	93-75	92-75	93-75
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.				
	93-50	94-50	93-50	94-50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4 1/2 pr.				
	91—	92—	91—	92—
" " " " los. 50 l. 4 1/2 pr.				
	82-25	83-25	82-25	83-25
Banku kraj. dla Galicji i Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne				
	92—	93—	92—	93—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.				
	90—	91—	90—	91—
Banku kr. obl. kol. żel. 5 1/2 l. 4 pr.				
	80-50	81-50	80-50	81-50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.				
	86-30	87-30	86-30	87-30
" " " " 50 lat w.k. 4 pr.				
	87-20	88-20	87-20	88-20
<b>H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.</b>				
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.				
	76-25	77-25	76-25	77-25
Kolej Lwów-Czerniowiec z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.				
	81-90	82-90	81-90	82-90
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.				
	—	—	—	—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882				
	110—	111—	110—	111—
Tow. żegl. parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 pr.				
	108—	109—	108—	109—

## Koronowa waluta, placą żądają

I. Losy (za sztukę).		placą		żądata	
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.					
	27-25	31-25	27-25	31-25	31-25
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 złr.					
	474—	484—	474—	484—	484—
Clary 40 złr. m. k.					
	—	—	—	—	—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.					
	64-50	68-50	64-50	68-50	68-50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.					
	54—	58—	54—	58—	58—
" węg. Tow. 5 złr.					
	32-75	36-75	32-75	36-75	36-75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.					
	96—	—	96—	—	—
<b>J. Akcje Banków (za sztukę).</b>					
Banku Anglo-Austr. 240 kor.					
	337-75	338-75	337-75	338-75	338-75
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.					
	400—	402—	400—	402—	402—
Peszt. Banku handlu i przem.					
	3730—	3735—	3730—	3735—	3735—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.					
	623-70	629-70	623-70	629-70	629-70
Węg. Banku kredyt. 200 złr.					
	826-50	827-50	826-50	827-50	827-50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.					
	746—	749—	746—	749—	749—
Gal. banku hip. 200 złr.					
	629—	631-50	629—	631-50	631-50
Banku dla krajów koronnych 200 zł.					
	521-50	522-50	521-50	522-50	522-50
" Austro-węg. 1400 kor.					
	2060—	2070—	2060—	2070—	2070—
Związku (Unionbank) 200 zł.					
	597-50	598-50	597-50	598-50	598-50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.					
	267—	268—	267—	268—	268—
Zivnostenska banka 100 złr.					
	268—	269—	268—	269—	269—
<b>K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.</b>					
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.					
	435—	—	435—	—	—



wartość szacunkowa 3953 kor. 07 hal., najniższa oferta 2029 kor. 91 hal. Do połowy realności lwh. 497 ks. gr. gm. Drohobycz-Zawieźna należą następujące przynależności: 1) 1/2 z 43 50 mtr. sztachet lakierowanych o słupach dębowych, ryglach i łatach z drzewa miękkiego, o jednej bramie wjazdowej i dwu furtkach, wysokości 1-25 metrów, wartości 65 kor. 25 hal., 2) 1 z 26 m. urządzenia z desek, słupów i rygli z drzewa miękkiego o wysokości 1-30 m trów, wartości 19 kor. 50 hal., 1/2 drzewa jasionowego, wartości 2 kor., kanał wartości w połowie 20 kor., czyli łącznie oszacowano na 106 kor. 75 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Kwotę dalszą oznacza się na 22 kor. 20 hal. Warunki odnośnych ruchomości prze glądać można w godzinach urzędowych w biurze Nr. 81. C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Drohobycz, dnia 14 września 1913

L. cz. E. 1260/13 (1) (12907 2-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 14 października 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności, obj. lwh. 384, gm. Podwołoczyska, składającej się z p. bud. l. kat. 306/1, o obszarze 196 m.², na której znajduje się dom murowany o 3 pokojach i 2 kuchniach, oraz budynku ubocznego, w którym mieści się skład mebli. Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na ośm tysięcy koron.

Najniższa cena wynosi cztery tysiące koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, i katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Podwołoczyska, dnia 12 sierpnia 1913.

L. cz. E. 2279/13 (12825 3-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie c. k. upr. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 5 listopada 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja realności lwh. 398 ks. gr. gm. Bolechów miasto objętej, t. j. domu murowanego i oficyn.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 27.114 kor. Najniższa cena wynosi 12.557 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III. Bolechów, dnia 6 września 1913.

L. cz. E. 683/13 (12823 3-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie Wydziału krajowego imieniem stałego funduszu przemysłowego we Lwowie odbędzie się dnia 25 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w Bolechowie licytacja realności lwh. 443 ks. gr. Bolechów ruski wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni, parkanu i wychodków.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 8456 kor. Najniższa cena wynosi 4273 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Bolechów, dnia 22 sierpnia 1913.

L. cz. E. 94-13 (20) (12810 3-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Filii Pragskiego Banku kredytowego we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Fetgenbauma we Lwowie odbędzie się dnia 29 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacja:

a) dóbr tabularnych Hayworony lwh. 548 obszaru około 600 hektarów, w czym przeszło 242 hektarów lasów, z budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi, gorzelnią i b) dóbr tabularnych Bortków lwh. 496 obszaru około 248 hektarów, w czym przeszło 213 hektarów lasu.

Nieruchomości są ocenione, a to: ad a) na 581.252 kor. ad b) na 124.913 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 387.501 kor. 32 hal. ad b) 83.275 kor. 32 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I. Złoczów, dnia 10 września 1913.

L. cz. E. 1614/13 (12824 3-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie c. k. upr. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 5 listopada 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja realności lwh. 106 ks. gr. gminy Bolechów miasto objętej tj. domu murowanego i dwóch budynków drewnianych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 8000 kor. Najniższa cena wynosi 4000 koron poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Bolechów, dnia 6 września 1913.

L. cz. E. IV. 1852/12 (46) (12640 2-2) Edykt licytacyjny. Na żądanie Kasy oszczędności miasta Białej, odbędzie się dnia 31 października 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 122, relicytacja realności lwh. 684 ks. gr. gm. Nowy Sącz.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 54.515 kor. 10 hal. Najniższa cena wynosi 27.257 kor. 55 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 28 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1330/13 (5) (12906 2-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie Judy Ehrlicha w Bogdanówce odbędzie się 6 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 3, licytacja realności obj. lwh. 569 ks. gr. gm. kat. Podwołoczyska, składającej się z p. bud. lkat. 109/2, 109/3, 109/4, 109/8, 111/1 o łącznej powierzchni 167 m.², na których znajduje się 5 sklepów murowanych oraz budynek uboczny.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na trzydzieści siedm tysięcy sześćdziesiąt dziewięć koron 77 hal. Najniższa cena wynosi osiemnaście tysięcy pięćset trzydzieści cztery koron 89 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Podwołoczyska, dnia 24 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1597/12/15 (12458 2-3) Edykt licytacyjny. Dnia 3 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5 odbędzie się licytacja:

a) całej realności lwh. 316, 1216 gm. Żywiec, t. j. dom 1-piętrowy murowany, nadto magazyn, warsztat, kuźnia, szopa i szopka. b) całej realności lwh. 1622 gminy Żywiec, t. j. plac budowlany ze stodołą drewnianą o murowanych filarach.

Wartość szacunkowa realności: ad a) wynosi 41.505 kor., ad b) wynosi 2757 kor. Najniższa oferta: ad a) wynosi 20.752 koron 50 hal., ad b) 1378 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne odnoszące się do powyższej licytacji można przejrzeć w biurze Nr. 5. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Żywiec, dnia 21 sierpnia 1913.

L. cz. E. 2055/13 (12872 2-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie odbędzie się dnia 5 listopada 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacja: realności lwh. 46, t. j. domu murowanego i drewnianego i 2/4 części realności lwh. 417 ks. gr. gm. kat. Bolechów miasto objętych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione, a to: 1. realność lwh. 46 na 15.000 kor., 2. połowa realności lwh. 417 na 50 kor. Najniższa cena wynosi: ad 1. 7500 kor., ad 2. 25 kor. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Bolechów, dnia 6 września 1913.

L. cz. E. 1127/13 (5) (12663 2-3) Edykt licytacyjny. Dnia 2 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacja:

2/9 cz. realności lwh. 546, 2/57 cz. realności lwh. 475, 1312, 1/4 cz. realności lwh. 539, 707, 796, 31/1993 cz. realności lwh. 541, 4/27 cz. realności lwh: 543, 544, 1159, 94/9197 cz. realności lwh. 545 gminy Przyborów.

Cena szacunkowa wynosi wszystkich realności 1344 kor. 55 hal. Najniższa oferta 895 kor. 69 hal.

Warunki licytacyjne i wszelkie dokumenta, są do oglądnięcia w biurze Nr. 5. C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Żywiec, 9 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1102/13 (4) (12843 3-3) Edykt licytacyjny. Na wniosek Podolskiego Towarzystwa kredytowego i dyskontowego w Podwołoczyskach strony egzekwującej odbędzie się dnia 10 października 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 5 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności s. gr. gm. Soroko: a) lwh. 1721 plac z budynkami i ogród,

b) lwh. 1722 rola, c) lwh. 421 rola. Wartość szacunkowa: ad a) 2600 kor. ad b) 4600 kor. ad c) 700 kor.

Najniższa oferta: ad a) 1733 kor. 32 hal. ad b) 3066 kor. 66 hal. ad c) 466 kor. 66 hal.

Do realności lwh. 1721 ks. gr. Soroko należą następujące przynależności: drzewa owocowe, oszacowane na 60 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Skalat, dnia 10 września 1913.

L. cz. E. 1451/13 (4) (12909 2-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 14 października 1913, o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacja realności obj. lwh. 503 ks. gr. gm. Podwołoczyska, składającej się z p. bud. l. 430/1 i 430/3 o powierzchni 1448 m.², na której znajduje się dom mieszkalny murowany o 5 pokojach, 2 kuchniach, sieni i poddasza oraz 2 magazyny i komora.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na dwanaście tysięcy koron. Najniższa cena wynosi sześć tysięcy koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy terminie licytacyjnym. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Podwołoczyska, dnia 24 sierpnia 1913.

K. cz. E. 1607/12 (17) (12845 3-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie Ozyasza Kahanego i przystępujących do rąk Baabego, odbędzie się dnia 30 września 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 11 licytacja realności:

1. lwh. 292, 2. lwh. 315, 3. a) lwh. 348, 4. lwh. 393, 5. b) lwh. 435, 6. c) lwh. 366, 7. d) lwh. 395, 8. lwh. 436 ks. gr. Żurawniki, wraz z przynależnościami, składającymi się z a) drzewostanu, piwnicy, studni, obornika, zasiewów i inwentarza żywego i martwego, ad b) drzewostanu, ad c) zasiewów, ad d) obornika.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na: 1. 1735 kor. 36 hal., 2. 433 " 80 " 3. 15217 " 95 " 4. 410 " 40 " 5. 5022 " 60 " 6. 2588 " 38 " 7. 1808 " " 8. 1443 " 20 "

przynależności zaś na a) 542 kor. i 160 kor., b) 53 kor., c) 200 kor., d) 8 kor. Najniższa cena wynosi: 1. 1156 kor. 90 hal., 2. 289 " 20 " 3. 10145 " 31 " 4. 273 " 60 " 5. 3348 " 40 " 6. 1725 " 59 " 7. 1205 " 33 " 8. 962 " 13 "

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

„Gazeta Lwowska“ Nr. 219 z dnia 24 września 1913.



Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Winniki, dnia 28 lipca 1913.

L. 19.198/13 (12788 2-3)

Obwieszczenie licytacji.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Przemyślu rozpisuje niniejszem publiczną licytację w dniu 10 października 1913 celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgu dzierżawczym „Przemysł” na 3 lata, t. j. 1914, 1915 i 1916 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1914 z milczącym przedłużeniem na rok 1915 względnie i na rok 1916.

Oferty pisemne opieczetowane i zaadresowane z uwidocznieniem na kopercie przedmiotu dzierżawy, jak niemniej też zaopatrzone w kwity kasowe c. k. Urzędu podatkowego w Przemyślu na złożone w papierach wartościowych przedstawiających pupilarne zabezpieczenie lub zaopatrzone w dowód przyjęcia (Empfangschein) na złożone w gotówce w drodze pocztowej kasy oszczędności wadyum wynoszące 10 proc. ceny wywołania mają być wniesione do c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Przemyślu najpóźniej do 1 godziny po południu dnia poprzedzającego dzień licytacji ustnej.

Kwity kasowe opiewające na kaucję niewygasłej jeszcze dzierżawy, jak niemniej też losy i książeczki kasy oszczędności po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 3 grudnia 1901 l. 72.238 jako wadya nie będą przyjmowane.

Składający wadyum w papierach wartościowych mają w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067 przedłożyć spis tych papierów wartościowych, potwierdzony przez Urząd podatkowy, w którym te papiery złożono.

Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego obowiązany jest po myśli ustawy krajowej z 7 lipca 1909 Dz. u. kraj. Nr. 102 pobierać dodatek krajowy od tego podatku, jak długo dodatek ten istnieje będzie i na prawo poboru tego dodatku opłacać będzie 3 proc. od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Warunki licytacji jakoteż wykaz miejscowości należących do okręgu dzierżawnego można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Przemyślu w godzinach urzędowych, jakoteż w c. k. Nadzorze straży skarbowej w Przemyślu, w Mościskach, w Jaworowie i w Babicach.

Oferty konkretalne są bezwarunkowo wykluczone.

Przy licytacji ustnej jaka odbędzie się w powyższym dniu od 9 g. rano do 12 g. w południe kwit kasowy na ułożone w urzędzie podatkowym wadyum względnie poświadczanie złożenia P. K. O. ma być wręczone komisarzowi przeprowadzającemu licytację.

Cena wywołania wynosi 15.926 kor. 76 hal., zaś złożony mające wadyum 1700 koron.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.  
Przemysł, dnia 10 września 1913.

L. cz. E. 1754/13 (9) (12941)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.  
Dnia 14 października 1913, o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 17, licytacja następujących realności:

I. obj. lwh. 37 gm. Nowosielce, składającej się z p. gr. lk. 2181, wartości szacunkowej 26 kor. — najniższa oferta 17 kor.,

II. obj. lwh. 711 t. j. gminy, składającej się z p. gr. 2446, wartości szacunkowej 150 kor. — najniższa oferta 100 kor.,

III. obj. lwh. 731 tejsze gminy, składającej się z p. gr. 850 i 851, wartości szacunkowej 200 kor. — najniższa oferta 133 kor. 50 hal.,

IV. obj. lwh. 206 tejsze gminy, składającej się z p. b. 181 i gr. 152, wartości szacunkowej 60 kor. — najniższa oferta 40 kor.,

V. obj. lwh. 779 tejsze gminy, składającej się z p. gr. 1864 i 1863, wartości szacunkowej 400 kor. — najniższa oferta 267 kor. 50 hal.,

VI. obj. lwh. 942 tejsze gminy, składającej się z p. gr. 2095, 2096, 2097, 2099, wartości szacunkowej 50 kor. — najniższa oferta 32 kor.,

VII. obj. lwh. 428 tejsze gminy, składającej się z p. gr. 1265 i 1267, wartości szacunkowej 215 koron — najniższa oferta 139 kor.,

VIII. obj. lwh. 429 tejsze gminy, składającej się z p. gr. 130 i bud. 25, wartości szacunkowej 1050 koron — najniższa oferta 700 kor.,

IX. obj. lwh. 362, składającej się z p. b. 54/3 i gr. 939, 940, 2463, 547, 548, 1291, wartości szacunkowej 325 kor. — najniższa oferta 217 kor.,

X. obj. lwh. 632 tejsze gminy, składającej się z p. gr. 5316, wartości szacunkowej 300 kor. — najniższa oferta 200 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.  
Chodorów, dnia 7 września 1913.

L. cz. E. 3247/13 (8) (12880)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.  
Dnia 14 października 1913 o godz. 12 przed południem, w biurze Nr. 17, odbędzie się licytacja realności ks. gr. Strzeliska stare lwh. 647, składającej się z pgr. 1947/2 i 1955/3.

Wartość szacunkowa: 2400 kor.  
Najniższa oferta: 1600 kor.  
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Chodorów, dnia 7 września 1913.

L. cz. E. 903/12 (11) (12946)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10, odbędzie się licytacja realności i lwh. 51 ks. gr. gm. Wełykie, stanowiącej parcele gruntowe i parcelę budowlaną. Cena szacunkowa 3562 kor. 25 hal. Najniższa oferta 2375 kor.

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Dobromil, dnia 15 maja 1913.

L. cz. E. 3234/13 (12944)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.  
Dnia 14 października 1913 o godzinie 10-30 przed południem, w biurze Nr. 17, odbędzie się licytacja następujących realności:

ks. gr. Dobrowlany lwh. 82, realność w. j. ka. składająca się z pb. 20 i pgr. lk. 30/1, 31/1, 32/1, 35/1, 421, 422, 423, 614, 615, 616, 757, 758, 759, 760, 761, 813, 814, 815, 881, 942, 978;

ks. gr. Dobrowlany lwh. 81, połosa realności, składająca się z pb. 22 i pgr. lk. 646.

Wartość szacunkowa:  
7360 kor.,  
850 kor.  
Najniższa oferta:  
4907 kor.,  
433 kor. 35 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Chodorów, dnia 12 września 1913.

L. cz. E. IX. 2575/12 (4) (12682 1-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 29 października 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 107, licytacja realności lwh: 1) 18, 2) 41, 3) 63 ks. gr. gm. Janczowa i 4) lwh. 41 gm. Podole.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na:

ad 1) 30.170 kor. 75 hal.,  
ad 2) 1512 kor. 75 hal.,  
ad 3) 9725 kor. 62 hal.,  
ad 2082 kor. 37 hal.

Najniższa cena wynosi:  
ad 1) 20.113 kor. 83 hal.,  
ad 2) 1008 kor. 50 hal.,

ad 3) 6483 kor. 75 hal.,  
ad 4) 1388 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.  
Nowy Sącz, dnia 26 sierpnia 1913.

L. cz. E. 51/11 (61) (12621 1-3)

Strona zobowiązana Jadwiga Czyżewska i spółn.

Edykt licytacyjny.

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu odbędzie się dnia 7 listopada 1913, o godzinie 10 rano, w biurze Nr. 105, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności:

a) całe dobra tabularne Przyszowa-Berdychów także Nowa Janina zwane lwh. 60 objęte, wartości szacunkowej 25.913 kor. 77 hal., najniższa oferta 17.275 kor. 85 hal.,

b) cała realność lwh. 429 ks. gr. gm. kat. Przyszowa objęta, wartości szacunkowej 13.113 kor. 18 hal., najniższa oferta 8742 kor. 12 hal.,

c) cała realność lwh. 491 ks. gr. gm. kat. Przyszowa objęta, wartości szacunkowej 2400 kor., najniższa oferta 1600 kor.,

d) 5/8 części realności lwh. 364 ks. gr. gm. kat. Przyszowa objętej, wartości szacunkowej 819 kor. 40 hal., najniższa oferta 546 kor. 27 hal.

Dobra tabularne i realności powyższe nie mają żadnych przynależności.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Zarządza się zanotowanie hipoteczne wyznaczenia terminu licytacyjnego i o zanotowanie co do nieruchomości ad b), c), d), wzywa się c. k. Sąd powiatowy w Limanowej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 12 września 1913.

do l. 2333 (12790)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcja Zakładu karnego w Wiśniczu rozpisuje niniejszem licytację na dostawę drzewa opałowego w roku 1914 pod zastrzeżeniem zatwierdzenia jej przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości.

Zapotrzebowanie roczne wynosi około 1200 m<sup>3</sup> drzewa miękkiego (sosnowego), około 500 m<sup>3</sup> drzewa miękkiego (jodłowego) i około 100 m<sup>3</sup> drzewa twardego (bukowego lub grabowego).

W ofertach należy podać oprócz cen za 1 m<sup>3</sup> loco Zakład karny także wynikłą ogólną sumę.

Do ofert należy dołączyć wadyum w gotówce, względnie w papierach wartościowych pupilarne zabezpieczenie mających w wysokości 5 procent ogólnej ceny jednorocznej dostawy.

W razie oddania dostawy złożone wadyum ma pozostać jako kaucja na zabezpieczenie dostawy.

Bliższe warunki dostawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w biurze c. k. Dyrekcji Zakładu karnego w Wiśniczu. Na zażądanie mogą też warunki przy poprzednim nadesłaniu porta pocztą być nadesłane.

Oferty według przepisu ostemplowane, zapieczetowane i zewnątrz oznaczone „Oferta na dostawę drzewa opałowego” mają być wniesione najpóźniej do dnia 30 października 1913 do 12 godziny w południe do c. k. Dyrekcji Zakładu karnego w Wiśniczu.

Do powyższego terminu można także wnieść ewentualne zmiany, uzupełnienia lub zrzeczenia się.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 30 października 1913 o godzinie 3 po południu w c. k. Dyrekcji Zakładu karnego w Wiśniczu.

Oferenci mogą być obecni przy otwarciu ofert.

Oferty wniesione po upływie określonego terminu lub nieodpowiadające ogłoszonym warunkom nie będą bezwzględnie brane w rachubę.

Wnieście ofert wyłącznie na dostawę miękkiego drzewa albo wyłącznie na dostawę twardego drzewa jest dopuszczalne.

Rostrzygnięcie częściowej dostawy zastrzega się dla siebie.

Oferenci winni w swych ofertach zobowiązać się do dotrzymania warunków aż do nadejścia decyzji c. k. Ministerstwa sprawiedliwości.

C. k. Dyrekcja Zakładu karnego.  
Wiśnicz, dnia 17 września.

do l. 2333/13

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcja Zakładu karnego w Wiśniczu rozpisuje niniejszem licytację na dostawę nafty w roku 1914 pod zastrzeżeniem

zatwierdzenia jej przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości.

Zapotrzebowanie roczne wynosi około 9000 kilogramów nafty.

Dostawa zaczyna się z dniem 1 stycznia 1914, poczem każdorazowa następna częściowa dostawa według zamówienia nastąpić ma w ilości około 2000 kilogramów nafty.

W ofertach należy podać oprócz cen za 1 kilogram nafty loco Zakład kary także wynikłą ogólną sumę.

Do ofert należy dołączyć wadyum w gotówce, względnie w papierach wartościowych pupilarne zabezpieczenie mających w wysokości 5 procent ogólnej ceny jednorazowej dostawy.

W razie oddania dostawy złożone wadyum ma pozostać jako kaucja na zabezpieczenie dostawy.

Bliższe warunki dostawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w biurze c. k. Dyrekcji Zakładu karnego w Wiśniczu.

Na zażądanie mogą też warunki przy poprzednim nadesłaniu porta pocztą być nadesłane.

Oferty według przepisu ostemplowane, zapieczetowane i zewnątrz oznaczone „Oferta na dostawę nafty” mają być wniesione najpóźniej do dnia 30 października 1913 do 12 godziny w południe do c. k. Dyrekcji Zakładu karnego w Wiśniczu.

Do powyższego terminu można także wnieść ewentualne zmiany, uzupełnienia lub zrzeczenia się.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 30 października 1913 o godzinie 3 po południu w c. k. Dyrekcji Zakładu karnego w Wiśniczu.

Oferenci mogą być obecni przy otwarciu ofert.

Oferty wniesione po upływie określonego terminu lub nieodpowiadające ogłoszonym warunkom nie będą bezwzględnie brane w rachubę.

Oferenci winni w swych ofertach zobowiązać się do dotrzymania warunków aż do nadejścia decyzji c. k. Ministerstwa sprawiedliwości.

C. k. Dyrekcja Zakładu karnego.  
Wiśnicz, dnia 17 września 1913.

L. cz. E. VII. 1801/7 (4) (12924)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 października 1913 o godzinie 0 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacja realności lwh. 200 i 209 gm. Poręba.

Nieruchomości powyższe ocenione zostały:

a) realność lwh. 200 na 6244 koron 05 hal.,

b) realność lwh. 209 na 184 koron 58 hal.

Najniższa oferta wynosi odnośnie do obu realności kwotę 4359 kor. 09 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.  
Tańw, 20 sierpnia 1913.

L. cz. E. 2157/13 (12878)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.  
Dnia 14 października 1913 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 17 odbędzie się licytacja realności lwh. 964 ks. gr. gm. Laszki realność większa składająca się z pgr. lk. 2291/2, 2052/5, 2 60/2, 2081/2, 2058/1, 2058/2, 2058/3, 2058/4, 2058/5, 2058/6, 2058/7, 2058/8, 2058/9, 2081/1.

Wierzyciele Kasie zaliczkowej w Bóbrce przyszanje się tytułem kosztów z przedłożeniem warunków licytacyjnych połączonych kwotę 10 kor. 20 hal.

Wartość szacunkowa 7200 kor.

Najniższa oferta 4800 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Chodorów, dnia 12 września 1913.



L. cz. E. 1776/13 (5) (12935)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niż wymienionym w biurze Oddz. VI, odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 366 gm. Bóbrka składającej się z domu murowanego blachą krytego parterowego, stajni stodoły z drzewa zbudowanych częścią dachówką, częścią słomną krytych i gruntów rolnych łącznego obszaru 5 ha. 30 ar. 41 m<sup>2</sup>.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 7300 kor.

Najniższa cena wynosi 4866 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszym zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć pod czas godzin urzędowych w sądzie niż wymienionym w biurze Oddz. VI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Bóbrka, dnia 22 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1958/13 (12942)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 października 1913 o godzinie 9:30 przed południem w biurze Nr. 17, które się niniejszym zatwierdza, odbędzie się licytacja realności lwh. 489 ks. gr. gminy B zozdowce połowa realności wiejskiej, składająca się z pb. lk. 509 i gr. 844.

Wartość szacunkowa 1500 kor.

Najniższa oferta 1000 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 11 września 1913.

L. cz. E. 3058/13 (6) (12938)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 października 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tut. sądzie biuro Nr. 28, licytacja realności lwh. 38 gm. Suchodół.

Realność tą oszacowano na 369 kor 18 hal.

Najniższa cena, niższej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 247 kor. 20 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niż wymienionego nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 29 sierpnia 1913.

L. cz. E. IX. 627/13 (12867)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie wierzycielki egzekwującej Flory Ostermann z Jernawitzów zastąpionej przez adw. dr. Głanza w Przemyślu, odbędzie się dnia 15 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niż wymienionym, w biurze Nr. 14 w Przemyślu licytacja realności obj. lwh. 3039 ks. gr. gm. kat. Przemyśl z owiazan-j Maryi Pobidynskiej żony Teodora własnej, składającej się z placu ludowlanego z domem murowanym, oficyną, komórkami, studnią i zbiornikiem.

Nieruchomość powyższa wraz z przynależnościami wystawiona na licytację jest oceniona na 11.232 kor. 09 hal.

Najniższa cena wynosi sumę 5616 kor. 05 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niż wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niż wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dalsze koszty wierzyciela oznacza się na 11 kor. 40 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 16 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1981/13 (5) (12454)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Marty Jareńko imieniem własnym i niel. Wasyla, Maryi, Katarzyny, Eufrozyny, Anastazy i Grzegorza Jareńko w Dobrzanych p. zez. adwokata dr. Więckawa we Lwowie odbędzie się dnia 10 października 1913, o godzinie 8:30 przed południem w sądzie niż wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja 5/24 części realności lwh. 142 ks. gr. gm. Dobrzyany.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2405 koron 40 hal.

Najniższa cena wynosi 1603 koron 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niż wymienionym w biurze Nr. 15.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczercze, dnia 20 sierpnia 1913.

L. cz. E. 2745/13 (6) (12879)

Edykt licytacyjny.

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Odbędzie się dnia 14 października 1913 o godz. 11 przed południem w biurze Nr. 17 licytacja 3/4 części realności wiejskiej ks. gr. B zozdowce lwh. 486, składającej się z pb. lk. 46/1 i gr. lk. 833/1 834/1, 836/1, 837/1 i 835.

Wartość szacunkowa 1575 kor.

Najniższa cena wywo- i 1050 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 7 września 1913.

L. cz. E. 2940/13 (12943)

Edykt licytacyjny.

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. odbędzie się dnia 14 października 1913 o godz. 11 przed południem w biurze Nr. 17, licytacja następujących realności:

a) ks. gr. gm. Żyrawa lwh. 486 połowa realności wiejskiej, składającej się z pb. 10 i pgr. lk. 40,

b) ks. gr. gm. Żyrawa lwh. 301 1,3 części realności, składająca się z pgr. 42/1,

c) połowa realności ks. gr. gm. Żyrawa lwh. 488, składająca się z pgr. lk. 836/2 i 837/2,

d) ks. gr. gm. Żyrawa lwh. 642 cała realność składająca się z pgr. lk. 1724/2.

Wartość szacunkowa:

ad a) i b) 252 kor. 50 kor.

ad c) 200 kor.

ad d) 800 kor.

Najniższa oferta wynosi:

ad a) i b) 168 kor. 50 hal.

ad c) 133 kor.

ad d) 517 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 10 września 1913.

L. cz. E. 2046/13 (10) (12883)

Edykt licytacyjny.

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Odbędzie się dnia 14 października 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 17 licytacja realności ks. gr. Laszki górne lwh. 890 realność wiejska, składająca się z pgr. lk. 2416, 2418 2417 9.

Wartość szacunkowa 21.600 kor.

Najniższa cena wynosi 14.400 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 7 września 1913.

L. cz. E. 992/13/4 (12950 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa handlowego w Mielnicy odbędzie się dnia 4 listopada 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niż wymienionym w biurze Nr. 4 licytacja 1/2 realności obj. lwh. 308, 1/5 części realności obj. lwh. 131, 1116 i 1037 gm. ny Horoszowa wraz z przynależnościami, składającymi się z drzewek jak 1 wiśni, 1 brzozy i 3 wierzb i zboże.

Wystawione na licytację realności ocenione są a to:

a) połowa lwh. 308 na 200 kor., przynależność na 8 kor.,

b) 1/5 część lwh. 131 na 434 koron, przynależność na 8 koron,

c) 1/5 część lwh. 1116 na 160 koron, przynależność na 3 koron,

d) 1/5 część lwh. 1037 na 90 koron, przynależność na 5 koron

Najniższa cena wynosi:

ad a) kwotę 138 kor. 66 hal.,

ad b) 294 kor. 66 hal.,

ad c) 108 kor. 66 hal.

ad d) 63 kor. 33 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niż wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których licytacja niniejsza byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, gdyż inaczej pretensje takie co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niż wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 3 września 1913.

L. cz. M. 129.321/13 (I.) (12958)

Sprzedaż dębów.

Dnia 16 października 1913 odbędzie się w I. Departamencie Magistratu we Lwowie licytacja ofertowa na sprzedaż 356 sztuk dębów na pniu w Błotni koło P. zemyślan.

Warunki licytacyjne i wykaz dębów przejrzeć można w I. Departamencie Magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Lwów, 18 września 1913.

L. cz. E. 1216/13 (12892)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Chaima Herscha Blechera, kupca w Jabłonowie odbędzie się dnia 16 października 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności ks. gr. Stopczatów lwh. 761 pgr. 926/3.

Wartość szacunkowa 2609 kor. 06 hal

Najniższa oferta 1901 kor. 78 hal.

Do realności lwh. 761 ks. gr. Stopczatów należą następujące przynależności: drzewa owocowe, zrab, chata i 13 fur tycezek, oszacowane na 243 kor. 60 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy w Jabłonowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 10 września 1913.

L. cz. E. 1916/13 (10) (12884)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Dnia 21 października 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 17, odbędzie się licytacja następujących realności:

ks. gr. Horodyszcze cetrnarskie lwh. 84, składającej się z p. gr. 806/2, 808 2, 809/2, 810/2, 1316/2, 1317/1, 930/1, 931/2,

ks. gr. Horodyszcze cetrnarskie lwh. 186, składającej się z p. gr. lk. 820/2 i 821/4,

ks. gr. Horodyszcze cetrnarskie lwh. 80, połowa realności, składającej się z p. gr. lk. 383, 384, 1455 i 1575.

ks. gr. Horodyszcze cetrnarskie lwh. 83,

składającej się z p. gr. lk. 203 i bud. lk. 128.

Wartość szacunkowa 4070 kor.

Najniższa oferta 2713 kor. 32 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 3 września 1913.

L. cz. E. 5126/12 (12939)

Dnia 14 października 1913 o godz. 3 po południu w sądzie tutejszym sala 5, odbędzie się licytacja realności lwh. 322 gminy Przedmieście, wartości szacunkowej 900 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor.

Odnośne akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 5 sierpnia 1913.

L. cz. E. 399/13 (9) (12899)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Franciszka Skęczka odbędzie się dnia 16 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niż wymienionym, w biurze Nr. 5 w Kętach, licytacja całej realności lwh. 59 ks. gr. gminy kat. Wilamowice obj. wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 1713 kor. 08 hal. przynależności na 51 kor.

Najniższa cena wynosi 1176 kor. 06 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niż wymienionym w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kęty, dnia 7 września 1913.

L. cz. E. 642/3 (12912)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 października 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. V., odbędzie się licytacja realności lwh. 113 ks. gr. Meryszów.

Wartość szacunkowa 6520 kor.

Najniższa oferta 4346 kor. 67 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemysłay, dnia 28 sierpnia 1913.

L. cz. E. VII 1902/13 (6) (12964)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 października 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niż-j wymienionym w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacja realności lwh. 78 gm. Poręba.

Nieruchomość powyższa oceniona została na 2310 kor. 74 hal.

Najniższa oferta wynosi 1689 kor. 83 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 20 sierpnia 1913.

L. cz. E. 602/13 (12837)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 października 1913, o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 21, odbędzie się licytacja 2/4 części realności lwh. 85 ks. gr. gm. Strzelczyska.

Nieruchomość ta jest oceniona na 2322 kor. 50 hal.

Najniż za cena wynosi 1548 kor. 34 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

Takie prawa wobec których licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 9 września 1913.

L. cz. E. 1061/13 (5) (12915)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Eliasza Webera w Pruchniku, odbędzie się dnia 1 października 1913 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niż wymienionym, w biurze rozpraw karnych, licytacja 2/5 części realności lwh. 21 gm. Rokietnica.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 4423 kor. 66 hal. z tego służebności przejśdu i t. d. 40 kor.

Najniższa cena wynosi 2922 kor. 44 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, dnia 30 sierpnia 1913.

L. cz. E. 3278/13 (12980 1—3)

Strona zobowiązana Iwan Steciów syn Wasyla.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Wolfa S. hwalba, kupca w Derżowie, odbędzie się dnia 8 października 1913, o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności:

cała realność lwh. 125 ks. gr. Rozwadów,

połowa realności lwh. 127 ks. gr. Rozwadów.

Wartość szacunkowa:

ad 1. 2640 kor.,

ad 2. 300 kor.

Najniższa oferta:

ad 1 1720 kor.,

ad 2. 200 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.



Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. 7.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Mikołajów, dnia 15 sierpnia 1913.

L. cz. E. 926/13 (5) (12764)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Goldy Klepner w Pruchniku, odbędzie się dnia 1 października 1913 o godzinie 8:30 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze rozpraw karnych, licytacja realności lwh. 597 i 1/3 część lwh. 93 gm. Jodłówka.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione na lwh. 597 na 1177 kor. 92 hal., 1/3 część lwh. 93 na 76 kor. 08 h.

Najniższa cena wynosi lwh. 597 na 785 kor. 28 hal., 1/2 lwh. 93 na 50 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Pruchnik, dnia 30 sierpnia 1913.

L. cz. E. VII. 1883/13 (4) (12963)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 października 1913, o godzinie 10:30 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacja realności lwh. 551 gm. Lisia Góra.

Nieruchomość powyższa ocenioną została na 466 kor. 54 hal.

Najniższa oferta wynosi 311 kor. 03 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.  
Tarnów, dnia 30 sierpnia 1913.

L. cz. E. VI. 1546/13 (12820)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie odbędzie się dnia 21 października 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 3 na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja realności ks. gr. 2/3 części Grabówka lwh. 459 parc. gruntk. 268/5, 270/3 obszaru 7 ar. 54 m<sup>2</sup> i budynek murowany blachą kryty oraz stolarnia z wyłączeniem 3-ciu maszyn stolarskich z popędem elektrycznym.

Wartość szacunkowa 10591 kor.  
Najniższa oferta 5295 kor. 50 hal.  
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Tarnów, dnia 11 września 1913.

L. cz. E. 1056/13 (5) (12763)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gołdy Klepner w Pruchniku odbędzie się dnia 1 października 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze rozpraw karnych licytacja realności lwh. 258, 302 gm. Świebodna.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione lwh. 258 na 599 kor. 68 hal., lwh. 302 na 267 kor. 06 hal.

Najniższa cena wynosi lwh. 258 na 366 kor. 44 hal., lwh. 302 na 178 kor. 04 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Pruchnik, dnia 30 sierpnia 1913.

L. cz. E. VIII. 1209/13 (9) (12871)

Zobowiązani: Józef Brodowicz i Marya Brodowicz w Buszkowicach.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa żywego i kredytowego w Przemyslu, zastąpionego przez adwokata dr. Löwenthala odbędzie się dnia 20 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w Przemyslu licytacja realności lwh. 125 i 354 ks. gr. gm. Buszkowice zobowiązanych własnych.

Nieruchomości są ocenione:

1) lwh. 125 na 23798 kor.

2) lwh. 354 na 14.630 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1) lwh. 125 wynosi 15.865 koron 33 hal.

ad 2) lwh. 354 wynosi 9753 koron 33 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które na miejscu się zatwierdza, odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Tytułem dalszych kosztów przyznaje się wierzycielowi kwotę 22 kor. 80 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
Przemysł, dnia 29 sierpnia 1913.

L. cz. E. 310/13 (9) (12888)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Pawła Górnik z Łosia, zastąpionego przez adw. dr. Sterna odbędzie się dnia 3 października 1913, o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja parcel grt. lk. lk. 1533, 1542, 1555, 1556, 1575, 1576, 1608, 1609, 1610, 1611, 1685 i 1688 z lwh. 29 gm. kat. Uście ruskie.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1800 kor.

Najniższa cena wynosi 1200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Gorlice, dnia 12 sierpnia 1913.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 361/13 (12737 3—3)

Edykt.

Przeciw Ryfco Rothstein, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Józefa Araka i Chanę Kraushar pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 września 1913, o godz. 9 rano, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw kurandkę ustanawia się p. adwokata dr. Bernarda Bergera w Grzymałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Grzymałów, dnia 21 sierpnia 1913.

(12786 3—3)

Ogłoszenie.

Wpisano na listę adwokatów dnia 13 września 1913 dr. Adama Karola Srokowskiego z siedzibą we Lwowie, dr. Zbigniewa Zygmunta Hrehorowicza z siedzibą w Cieszanowie i dr. Bronisława Karola Sikorskiego z siedzibą w Chodorowie.

Przesiedlił się dr. Aleksander Klafien z Mostów wielkich do Lwowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.  
Lwów, dnia 19 września 1913.

L. cz. C. VIII. 362/13 (1) (12905)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej sp. Nykoły Sereda z Sławentyna wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Szumlanach pozew o 240 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 15-go października 1913, o godz. 9 przed połudn., sala Nr. 2.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ustanawia się p. Markiewicza, kand. adw. w Podhajcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
Podhajce, dnia 27 lipca 1913.

L. cz. C. II. 334/13 (1) (12954)

Przeciw Onufremu Semirozum s. Michała z Roszniowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez marnotrawnego Nykoły Semirozuma s. Iwana, gospodarza z Roszniowa pozew o rozwiązanie umowy o dożywocie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 15-go października 1913.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Onufrego Semirozuma syna Michała z Roszniowa ustanawia się p. Mikołaja Mikuły syna Matija, gospodarza z Roszniowa, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Tyśmienica dnia 16 września 1913.

L. cz. C. I. 424/13 (1) (12911)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Iwanowi Czepil wniesiony został do c. k. sądu powiatowego Oddz. I. w Przemyslanach przez Oleksę Łysyka syna Wasyla pozew o rozwiązanie umowy.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 21 października 1913, o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. 2, w gmachu p. Mikłuszki.

Celem strzeżenia praw Iwana Czepila ustanawia się p. dr. Zygmunta Patracha, adw. kraj. w Przemyslanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Czepila w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Przemysłany, dnia 11 września 1913.

L. cz. C. I. 369/13 (1) (12931)

Edykt.

Przeciw Hsice Dubas córce Andrucha, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez Związek kredytowy w Gołogórach pozew o 230 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczona została audyencja do rozprawy na dzień 31 października 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw jej ustanawia się p. dr. Kołaczkowski-go, adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swą kurandkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Złoczów, dnia 9 września 1913.

L. cz. C. VII. 427/13 (1) (12973)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Nowakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Jana Krzemińskiego pozew o 295 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję w tut. sądzie, biuro Nr. 15, na dzień 6 października 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Lauterbacha, adwokata w Dąbrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.  
Dąbrowa, dnia 30 sierpnia 1913.

L. cz. C. IV. 626/13 (12974)

Edykt.

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Herschowi Wolfowi Jäger wniósł do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu Kalman Berger pozwy o 600 kor. i t. d., na podstawie których wyznaczono audyencję na dzień 6 października 1913, o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się dr. Haendla w Drohobyczu kuratorem, który zastępywać go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo aż do ustawowego odwołania.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Drohobycz, dnia 3 września 1913.

L. cz. C. I. 377/13 (12970)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Kuształe z Tworylnego, którego miejsce pobytu jest nieznane,

wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligródzie przez Pazię Kuształa pozew o 400 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do rozprawy na dzień 26 września 1913, o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. X.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Aleksandra Rattlera, adwokata w Baligródzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Baligród, dnia 22 sierpnia 1913.

L. cz. C. II. 529/13 (1) (12965)

Edykt.

Przeciw Annie z Miśkowiczów Wolańskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jasle przez Maryę z Miśkowiczów Zającową żonę Józefa w Szebniach pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 457 ks. gr. gminy kat. Szebnie.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę w podpisany sądzie, biuro Nr. 26, na dzień 25 września 1913, o godz. 4-tej po południu.

Celem strzeżenia praw Anny z Miśkowiczów Wolakowskiej ustanawia się p. dr. Włodzimierza Gabryszewskiego, adwokata w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wymienioną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Jasło, dnia 20 września 1913.

L. cz. C. IV. 414/13 (12918)

Edykt.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Małce Lustig i tow. w Szczercu wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Szczercu przez Samuela Rebischa i tow. pozew o zniesienie współwłasności w drodze publicznej sprzedaży zpn., a ponieważ miejsce pobytu pozwanego Małki Lustig jest nieznane, ustanawia się dla niej celem strzeżenia jej praw kuratora p. Jana Krzyżanowskiego w Szczercu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 30 września 1913, o godz. 8:30 przed południem, biuro Nr. 13.

Tenże kurator zastępywać będzie Małkę Lustig w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Szczercz, dnia 17 września 1913.

L. cz. C. IV. 466/13 (1) (12658)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Ludwikowi Kowalowi wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Jana Tworka, gospodarza w Gorliczyźnie, pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono ustną rozprawę na dzień 1-go października 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Ludwika Kowala ustanawia się p. Macieja Jarosiewicza, adwokata w Przeworsku, kuratorem, który zastępywać będzie Ludwika Kowala w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Przeworsk, dnia 4 września 1913.

L. cz. II. 306/13 (1) (12940)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Michałowi Józefowi z Janowa wniosła Julia Fedyna żona Gabriela z Janowa pozew o 400 kor. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 9 października 1913, o godz. 8 rano, w biurze Nr. 6.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Königsberg z Budzanowa, będzie go zastępywać, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Budzanów, dnia 26 sierpnia 1913.

L. cz. C. I. 173/13 (3) (12952)

Edykt.

W sprawie Markusa Kupfera w Trembowli przeciw nieznanym z miejsca pobytu Iwanowi i Michałowi Czornym o zniesienie współwłasności wyznaczono audyencję na dzień 15 października b. r., o godz. 8:30 rano, w tut. sądzie.

Kuratorem dla pozwanych ustanowiono adw. dr. Blausteina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Trembowla, dnia 18 września 1913.



## Kuratele.

L. cz. P. 53/12 (6) (12510 2-3)

E d y k t.

Michała Prystasza po Fediu uznano za uchwałę z dnia 5 kwietnia 1912 L. cz. P. 53/12 (6) za marnotrawcę.

Kuratorem jego ustanowiono Petra Wolara po Fediu, rolnika w Lutowiskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.  
Lutowiska, dnia 5 kwietnia 1913.

## Upadłości.

L. cz. S. 2 13/7 (12719)

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencji dnia 7 sierpnia 1913 wierzylieli masy rozbirowej Towarzystwa oszczędności i kredytu w Dukli zatwierdza się w urzędzie z powołaniem się na poprzednio złożone przyrzeczenie sumiennego spełniania obowiązków urzędowych zawiadowcy masy pana dr. Witolda Włodzimierza Müllera, adw. w Dukli i zastępcą zawiadowcy masy ustanawia się p. Adama Rygla w Dukli.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Jasło, dnia 13 września 1913.

L. cz. S. 6/13 c. c. (92) (12947)

Obwieszczenie osobnej audyencji likwidacyjnej.

W konkursie Związku kredytowego kupieckiego w likwidacji w Kałuszu wyznacza się celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich które zgłoszone zostaną do dnia 16 października 1913 w myśl § 123 ust. kon. osobną audyencję likwidacyjną na dzień 8 października 1913 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu przed komisarzem konkursowym.

Kałusz, dnia 27 sierpnia 1913.  
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 23/13/59 (12982)

W konkursie firmy Mendla Glanza we Lwowie wyznacza się audyencję do rozprawy celem ustalenia roszczeń tymczasowego zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 25 września 1913 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym we Lwowie przy ul. Teatralnej 13, w biurze Nr. 19.

Na audyencję tę zaprasza się wierzylieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy cywilny,  
Oddział VII.

Lwów, dnia 16 września 1913.  
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 2/10 (135) (12903)

W konkursie Dawida Brauna z Nowego Targu celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 26 września 1913 wyznacza się dodatkową audyencję na dzień 26 września 1913 o godzinie 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Nowym Targu, w biurze Nr. 2.

Towy Targ, dnia 31 sierpnia 1913.

L. cz. S. 4/13 (12865 2-3)

E d y k t k o n k u r s o w y.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Mikołaja Zajęczkowskiego, właściciela sklepu korzennego i kupeca w Skalaćie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego i naczelnika sądu p. Władysława B. Idinięgo, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Jana Czerlunczakiewicza, adwokata w Skalaćie.

Wierzylieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 1 października 1913, godzina 10 przed poł., w c. k. sądzie powiatowym w Skalaćie przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzylieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzylieli konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Skalaćie, najdalej do dnia 29 października 1913, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 3 listopada 1913, godz. 3 po południu, w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzylieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzylieliom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzylieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów,

już uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzylieliom na audyencji likwidacyjnej jawiących się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzylieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej”.

Wierzylieli, którzy nie mieszkają w Skalaćie lub w pobliżu Skalaćy mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnopol, dnia 18 września 1913.

L. cz. S. 3/13 (1) (10859 2-3)

E d y k t k o n k u r s o w y

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Towarzystwa przemysłowo-handlo-

wego w Łańcucie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radeę sądu kraj. i naczelnika sądu pow. Mieczysława Kozaka w Łańcucie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Józefa Borowca w Łańcucie.

Wierzylieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 4 lipca 1913, o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzylieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzylieli konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie, najdalej do dnia 4 sierpnia 1913, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 8 sierpnia 1913, o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzylieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzylieliom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą u-

rosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzylieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzylieliom na audyencji likwidacyjnej jawiących się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzylieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzone.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej”.

Wierzylieli, którzy nie mieszkają w Łańcucie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Rzeszów, dnia 21 czerwca 1913.

## DONIESIENIA PRYWATNE.

### Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1913 r.

według czasu średnio-europejskiego.

#### Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: 222, 542, 622□, 725, 845, 955, 110\*, 125, 220§, 530, 751†, 825, 940

\*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Gródka Jagiell. od 1 czerwca do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwołoczysk: 715, 1125, 147§, 215, 525, 1030, 1043†

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: 1207, 523††, 543\*, 740, 1028†, 145, 535, 631, 926

\*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następujący dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 720, 900, 1140, 620, 1100, 1143§

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 745, 955, 148, 830

Ze Sokala: 705, 100, 738

Z Jaworowa: 804, 420

Z Podhajec: 1110, 1020

Ze Stożanowa: 950, 630

na dworzec „Lwów-Podzamecze“:

Z Podwołoczysk: 656, 1105, 133\*, 158, 566, 1012, 1031†

†) z Krasnego. \*) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 726\*, 1049, 1001, 1200§

\*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Ze Stożanowa: 931, 611.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 708\*, 1031, 303\*, 941, 1143§

\*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

#### Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: 1235, 335, 825, 832, 126†, 205§, 245, 340\*, 550, 700, 730, 1110

\*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwołoczysk: 608, 1040, 200, 245§, 255†, 840, 1115

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: 245, 610, 910, 1003, 230, 312\*, 552†, 750††, 1100

\*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 725, 1002§, 150, 650, 815, 1125

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 652, 905, 350, 1056

Do Sokala: 750, 235, 750, 1135\*

\*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 840, 631

Do Podhajec: 555, 453

Do Stożanowa: 805, 600

z dworca „Lwów-Podzamecze“:

Do Podwołoczysk: 623, 1100, 214, 258\*, 312†, 902, 1133

†) do Krasnego, \*) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 609, 134\*, 515, 1040§

\*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Do Stożanowa: 822, 617.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 628, 153\*, 536, 745\*, 1059§

\*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

## Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzechowic: codziennie 655

codziennie: od 1 maja do 30 września 726  
od 1 czerwca do 31 sierpnia 837, 1100, 341, 515, 930

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 341, 930  
od 1 czerwca do 31 sierpnia 154

Z Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września 911  
od 1 czerwca do 31 sierpnia 125.

w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 sierpnia 1010.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września 900

Z Winnik: tylko w sobotę 1216

z dworca głównego:

Do Brzechowic: codziennie 600

codziennie: od 1 maja do 30 września 421  
od 1 czerwca do 31 sierpnia 724, 1005, 225, 615, 835

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 225, 835  
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1247

Do Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września 303  
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1015.

w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 września 111

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września 225

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od 600 wieczór do 559 rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.



## Do publicznej hali aukcyjnej

ul. Sobieskiego 1. 3 nadesłano do sprzedaży komisowej: dywan perski 24 m kw., sekretarzyk mahoniowy, kompletny strój polski, 2 dywany smyrniewskie, 6 obrazów J. Jaroszyńskiego, obraz W. Kossaka „Nad brzegiem morza“, lustra antyki, prócz tego sypialnie, jadalnie, saloniki, meble klubowe.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski  
**Juliana DĄBROWSKIEGO**  
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.  
Zlecenia załatwia można pocztą i przez koresp.

Poszukuje się kupna  
starych **MEBLI mahoniowych**

nie w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“.

Biuro ogłoszeń, Ul. Jagiellońska 1. 3.

Nakładem c. k. Namiestnictwa  
wydany

## SZEMATYZM

Król. Galicji i Lodomerji

wraz

z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

**1913**

można nabyć w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12, po cenie 8 kor., na prowincję z przesyłką pocztową (za frachtem 8 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 8 kor. 20 hal.

Szematyzmu

za zaliczką nie wysyła się.



**Eleganckie panie ubierają się gustownie, używając tylko krojów**

**„FAVORIT“**

do nabycia na każdą miarę,

obecnie wyłącznie w **Biurze dzienników**

**St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.**

## Portret Adama Mickiewicza

reprodukcya

z słynnego obrazu **PRUSZKOWSKIEGO**

w gustownych ramach i za szkłem

jest do nabycia po 7 i 8 koron (zależy od ram)

w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Za porto i opakowanie na prowincję dolicza się 1 koronę.

## TYGODNIK ILLUSTROWANY

oprócz drukujących się powieści: Wł. St. Reymonta „INSUREKCYA“ i W. Sierozewskiego „BENIOWSKI“, nabył wyłączne prawo i w drugim półroczu 1913 r., rozpocznie druk najnowszej powieści

**Henryka Sienkiewicza**

**„POD DĄBROWSKIM“**

Świetny batalista **WOJCIECH KOSSAK** zilustrował powieść Sienkiewicza w szeregu **kartonów kolorowych**, które stanowią będą

**PREMIUM SPECYALNE DLA WSZYSTKICH PRENUMERATORÓW „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“.**

Redakcja „Tygodnika Ilustrowanego“ nabyła pozostałą niewielką już liczbę egzemplarzy znakomitego dzieła prof. **SZYMONA ASKENAZEGO**

**„KSIAŻE JÓZEF PONIATOWSKI“**

które prenumeratorzy „Tygodnika Ilustrowanego“ mogą nabywać po znacznie niższej cenie 4 kor. za egzemplarz bez oprawy i 6 kor. 50 hal. w pięknej okładce ozdobionej wyciskami. Koszta przesyłki i opakowania 1 kor. 50 hal.

## TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacji

kolejowych w Galicji i Bukowinie

przez **M. FISCHLERA**

**Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za**

**pobranem 2 kor. 55 hal.**

**Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO**

**Lwów, Jagiellońska 1. 3.**

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY I INSTYTUT ZANDEROWSKI

**Dr. A. Gabryszewskiego**

Docenta chirurgii Uniwersytetu lwowskiego

od 1 października przeniesiony do osobnego budynku

przy ul. Senatorskiej 1. 6.

Własna pracownia gorsetów i wszelkich przyrządów ortopedycznych, sztuczne słońce górskie, aparat Roentgena, emanacja Radium.

Rada Dr. T. Gabryszewski. — Doc. Dr. A. Gabryszewski.



**Otrzymałem**

świeży transport

**HERBATA CHIŃSKIEJ**

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3-20
Szechong	4-
Szechong zbiór majowy	6-
Kejzow	8-
Wysiewki z herbat	2-60
Wysiewki z najlepszych herbat	3-20
za pół kilograma.	

Handel herbaty i kawy

**EDMUNDA RIEDLA we Lwowie**

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

1913.

ROK XV.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY NA

## NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik literacko-muzyczny

poświęcony celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma składają się utwory: **klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek, oraz muzyka dla młodzieży i dzieci.**

W dziale literackim: bezne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi:

Miesięcznie kop. 42, z przesyłką pocztową kop. 50. — Kwartalnie rb. 1-25, z przesyłką pocztową rb. 1-50. — Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. — Za granicą rb. 7, — Zeszyt okazowy 60 kop.

**Premia dla rocznych abonentów:** a) Rezerwa: trzy poprzednie zeszyty, wartości rb. 1 kop. 25, albo **PORTRET CHOPINA** i b) za pół ceny, t. j. za rb. 1-50 „A. B. C.“ Najnowsza szkoła na fortepian prof. A. Różyckiego lub za 1 rb. Szkołę techniki fortepianowej dyr. Ig. Glassera, dyr. kursów muzycznych w Petersburgu. Przesyłka premium 30 kop.

Adres Redakcyi: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**

Telefon: 143-15.

Agencya dla Galicji we Lwowie, biuro dzienników **ST. SOKOŁOWSKIEGO.**

„Museum pożytecznych rzeczy,

osobliwych ludzi

i zjawisk natury“.

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czem oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz higienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwaryum w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiękzyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałymi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patriotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne psie działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Książki, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkimi możliwymi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska 1. 3.